Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, środa 12 maja 1937 Nr. 130

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

DRUGA ROCZNICA ZGONU MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO



KRAKÓW, 12 maja.

Druga rocznica śmierci Józefa Piłsudskiego uprzytamnia nam w sposób może daleko bardziej bolesny i tragiczny ogrom straty, jaką poniosła Polska cała 12 maja 1935, aniżeli mogliśmy sobie zdawać z tego sprawę czy to bezpośrednio po nadejściu hiobowej wieści z pałacu Belwederskiego, czy też, gdy w pierwszą rocznicę miało się sposobność snuć rozważania na temat przemian, jakie w życiu wewnętrznym Polski dokonały się w ciągu tego pierwszego roku. Pod pierwszym wrażeniem ogromnego ciosu, przytłoczeni całą głębią bólu i żałoby, gdy jeszcze w uszach miało się echo suchego warkotu żałobnego werbla, towarzyszącego orszakowi pogrzebowemu w drodze do podziemi wawelskich, zaledwie gdzieś w zakamarkach podświadomości czaiła się troska i niepokój o to, co teraz się zacznie, o tę powikłania i trudności, które grożą po odejściu najwyższego Autorytetu moralnego współczesnej Polski. Ten Autorytet moralny dźwigał przecież i skupiał w Swoim ręku cały ciężar odpowiedzialności za losy Państwa, łączył i jednoczył wszystkie odśrodkowe siły, ten Autorytet bowiem starczył za program, za sztandar, za ideę, był najsilniejszym i niezawodnym czynnikiem konsolidacji, najpewniejszą rękojmią wewnętrznego ładu i spokoju. Budziła się tedy już nazajutrz po śmierci podświadoma troska, jaką drogą potoczy się dalszy bieg wydarzeń w Państwie, gdy tego największego Autorytetu moralnego nie stało.

Okres pierwszego roku, jakkolwiek już przyniósł pewne niezmiernie bolesne doświadczenia, to jednak przemiany i przeobrażenia, jakie się w tym okresie dokonały, nie sięgnęły jeszcze zbyt głęboko, by mogły zmienić oblicze naszego życia politycznego w Polsce, oblicze, które ustalił Wielki Wskrzesiciel Polski niepodległej — w maju 1926. Dziś, gdy obchodzimy drugą rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego, sytuacja wykrystalizowała się jaśniej, to też i ból jest głębszy, daleko tragiczniej odczuwany. Bo oto dziś dopiero możemy uświadomić sobie z całą wyrazistością, jaką drogę przebyła Polska współczesna od owej bolesnej daty, która przedziwnym zrządzeniem jest także rocznicą wielkiej próby odnowienia całej atmosfery życia politycznego w Polsce, którą Józef Piłsudski podjął w maju 1926.

Znajdujemy się teraz, w dwa lata po śmierci Pierwszego Marszałka Polski, pod znakiem wysiłków podjętych przez ludzi Jego obozu o tzw. konsolidację narodu, — i otóż wiadomo już, pod jakimi hasłami akcja konsolidacyjna się odbywa. Nie widać już tej szczytnej ambicji, która cechowała zawsze rządy Wielkiego Marszałka, by podejmować nadludzki trud rozwiązywania najbardziej choćby skomplikowanych zagadnień, by brać się za bary z niedolą gospo-

darczą, która nas gnębi, gdy kraje Zachodu dawno już przeżywają okres pomyślności gospodarczej, nie widać tendencji do usuwania wielkich bolączek naszego współczesnego życia w Polsce, słowem, nie mierzy się sił na zamiary. Za to posuwamy się po linii najmniejszego oporu. Zagadnienia nieistotne wysunięto na plan pierwszy. Sen o „szklanych domach" zastąpił nędzny małomiasteczkowy stragan żydowskiego biedaka.

Z drugiej strony, któżby się to spodziewał, że dwa lata po śmierci Józefa Piłsudskiego zaktualizowane będą wszystkie te namiętne słowa, jakie Wielki Marszałek wypowiadał przy tylu różnych okazjach, chłoszcząc niemiłosiernie poczynania obozu, którego ideologię dziś się przejmuje. Słowa, które niegdyś padły w Malinowej Sali, niektóre karty wspaniałych „Wspomnień o Gabrielu Narutowiczu" przybrały dziś nową, jakże bolesną i dostosowaną do czasów dzisiejszych aktualność.

„Ciała śpią, dusze czuwają" — ta trawestacja biblijnego wersetu ma być umieszczona nad wejściem do krypty wawelskiej, pod wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie znajdą spoczynek wieczny doczesne prochy Józefa Piłsudskiego — wśród królów, wśród wodzów, wśród wieszczów narodu. Wielki duch Józefa Piłsudskiego czuwa nad Polską. Wierzymy w to niezłomnie, szczególnie my, Żydzi polscy, którzy dla postaci Józefa Piłsudskiego żywiliśmy zawsze głęboki kult, nawet wtedy, kiedy graniczyło to niemal z heroizmem. I wierzymy niezłomnie, że świetlany ten Duch, wiecznie żywy i wiecznie czujny, odrodzi się jeszcze w Polsce i poprzez mroku dnia dzisiejszego poprowadzi Polskę ku chwale, ku potędze, ku wielkości i sile, opartej nie na nienawiści i krzywdzie, ale na zgodnej i harmonijnej współpracy wszystkich, w myśl tych wzniosłych wskazań, które w testamencie duchowym pozostawił Polsce Józef Piłsudski.

D. L.

—<>—

Polskie Radio w drugą rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski

W drugą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego Polskie Radio nadaje specjalnie uroczysty program.

O godz. 10 rano transmitowane będzie z katedry św. Jana w Warszawie uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

O godz. 11.30 audycja dla szkół przyniesie pogadankę płk. Adama Borkiewicza o tym, jak pracował dla Polski Wielki Marszałek. W części II audycji Witold Małcużyński, laureat Konkursu Chopinowskiego odegra utwory Chopina.

O godz. 16.10 audycja dla dzieci starszych zawiera zagadkę historyczną, ujętą w formę słuchowiska, ilustrującą jeden z doniosłych momentów w dziejach Polski.

O godz. 17 — odczyt pt. „Pamiętniki żołnierzy" wygłosi płk. Roman Umiastowski.

O godz. 17.15 — usłyszą radiosłuchacze koncert zatytułowany „Z niedawnej przeszłości" w wykonaniu solistów. W programie m. in. wykonany zostanie marsz ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, napisany przez Aleksandra Michałowskiego, poza tym pieśni Maklakiewicza: „Jego uśmiech", „Matka i syn" i Kazury: „Wawel", „Sowiniec", „Dla matki" i „Marsz ostatni".

O godz. 19 — nada P. R. audycję pt. „O miłości Ojczyzny" Karola Libelta. Wykonawcą będzie Kazimierz Junosza - Stępowski.

O godz. 20 nadane zostanie słuchowisko — reportaż z pamiętnych dni 1920 r.

O godz. 20.44 — Werble, o godz. 20.45 — Chwila ciszy, o godz. 20.48 — Dzwony.

O godz. 20.50 rozgłośnie radiowe transmitują z Filharmonii Warszawskiej wielki koncert muzyki polskiej w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu. W koncercie tym utwory Kasserna, Maklakiewicza i Woytowicza wykonają połączone orkiestry Filharmonii Warszawskiej i Polskiego Radia pod dyr. Fitelberga. Audycję tę bierze do swego programu również Łotwa.

OBYWATELE!

Przed dwoma laty strudzone pracą przestało bić serce JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Skurczem bólu odpowiedziały miliony serc w Narodzie. Troską zasnuły się oblicza. Prysł spokój o jutro, którym oddychał każdy, gdy losy państwa w Jego ręku widział.

Dziś w Jego naukach pragniemy znaleźć wskazania, jak spokój odzyskać, na czym poczucie naszej mocy zbiorowej ugruntować.

Zajrzyjmy w prawdziwą treść tego co robił, a tam odpowiedź znajdziemy.

Los Mu kazał przez całe życie iść w awangardzie i budzić ducha w Narodzie. Budzić, by własne siły rozprężył, by na swoje sumienia i honor swój byt Rzeczypospolitej przejął.

By w służbie na rzecz Państwa, w jego obronie, w poszanowaniu jego praw — Naród przyszłość swą własnym budował wysiłkiem.

Testament ten w rocznicę zgonu przypomniany, niech na każdy dzień naszego życia wskazaniem będzie.

NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI
Warszawa, na Zamku Królewskim. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.



Defilada na polu mokotowskim przed trumną Józefa Piłsudskiego

Kraków w dniu 12 maja

Dziś upływa 2 lata od zgonu I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W bolesną rocznicę odbędą się w Krakowie uroczystości dla złożenia hołdu pamięci Wodza Narodu, który orężnym czynem zwrócił Polsce utraconą wolność, a po trudach życia spoczął na wieki na Wawelu.

Uroczystości rozpoczną się pontyfikalną Mszą św., którą za duszę Józefa Piłsudskiego odprawi biskup Rospond o godz. 9 rano w Katedrze św. Wacława. Na dziedzińcu wawelskim ustawi się 5 kompanji honorowych z pocztami sztandarowymi. Prezbiterium w Katedrze zajmie duchowieństwo i przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Po nabożeństwie nastąpi złożenie na trumnie Marszałka Piłsudskiego wieńców od P. Wojewody Krakowskiego, sił zbrojnych, miasta Krakowa, Zw. Legionistów i Federacji P. Z. O. O.



Z OSTATNIEJ DROGI MARSZAŁKA.
Trumna na barkach generałów w Katedrze wawelskiej.

O godz. 11.30 przybędą na Wawel pochodem delegacje młodzieży szkolnej, które złożą hołd w krypcie św. Leonarda i wieniec. Dostęp do krypty dla wszystkich warstw społeczeństwa pragnących złożyć hołd u trumny Wodza Narodu jest przewidziany do godz. 17.-tej.

Zgodnie z intencją Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego przez dzień dzisiejszy praca odbywać się będzie normalnie. W rzędach przełożeni umożliwią pracownikom, by mogli uczestniczyć w nabożeństwach, które odprawione zostaną w świątyniach wszystkich wyznań.

O zmierzchu u podnóża stoków wawelskich ustawią się wszystkie formacje Krakowskiego Garnizonu, które zajmą także nadbrzeże po drugiej stronie Wisły. Przestrzeń od ul. Grodzkiej do Pl. na Groblach przeznaczona została dla Federacji Zw. Obr. Ojczyzny ze Zw. Legionistów na czele, instytucyj i organizacyj oraz publiczności, która może zająć miejsca także poza szeregami formacyj wojskowych.

Przedstawiciele władz cywilnych, instytucyj i organizacyj z P. Wojewodą na czele oraz Korpus Oficerski z Dowódcą O. K. przybędą o godz. 20-tej i zbiorą się u wylotu ul. Kanoniczej. Stąd też o godz. 20.15 przy blasku smolnych pochodni drogą królewską udadzą się przed odrzwia Katedry. W tym samym czasie odbędzie się apel żałobny. Dowódcy batalionów wygłoszą do żołnierzy krótkie przemówienia.

O godz. 20.40 (do 20.42) rozlegnie się łoskot werbli, rozkołyszą się dzwony wszystkich kościołów krakowskich, rozlegną się głosy syren, wreszcie padnie salwa armatnia. Będzie to znak, że za chwilę, bo o godz. 20.45 nastąpi 3 minutowa cisza, będąca wyrazem hołdu dla I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Cisza ta, która obejmie całą Polskę przypada na moment zgonu, który dwa lata temu okrył naród głęboką żałobą.

Ruch w mieście od godz. 20.45 do 20.48 zostanie zupełnie wstrzymany. Staną tramwaje i inne pojazdy, przechodnie odkrywając głowy staną w skupieniu. 21 strzałów z dział da znać, że chwila ciszy minęła. Wówczas odczytane zostaną na Wawelu i przed formacjami wojsk wyjątki z rokazu, jaki Józef Piłsudski wydał po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej. O godz. 20.53 rozlegną się znowu dźwięki dzwonów i trwać będą przez 5 minut, oznajmiające, że uroczystości 12 maja zostały zakończone.

„Prawo narodowe“ i „miecz fizycznej siły“

p. min. Grabowskiego w Berlinie

Berlin. 11. 5. PAT. Po wczorajszym koncercie na cześć Karola Szymanowskiego odbył się późnym wieczorem w hotelu Esplanadą wielki bankiet na około 200 osób na cześć polskiego min. sprawiedliwości Grabowskiego. Podczas bankietu odbyła się wymiana toastów między polskim ministrem sprawiedliwości i ministrem Rzeszy dr Frankiem. Min. Grabowski zabrał głos, aby podziękować min. Frankowi za serdeczne i przyjaźne przyjęcie, jakiego doznał ze strony niemieckiej, a dalej oświadczył m. in.:

Podobnie, jak Trzecia Rzesza przeżywa obecnie i Polska okres najżywszej twórczości, a w pracy tej jest jej drogowskazem duch wielkiego Marszałka, którego wskazania usiłują prawnicy w swoim zakresie pracy zamienić w czyn. Wskazania te są następujące:

1) Prawo musi być prawem narodowym, wynikającym z głębokiej świadomości narodowej. Nie może być abstraktem, lecz musi być prawem, przystosowanym do potrzeb życiowych narodu.

2) Musi ono ucieleśnić idee moralne — tkwiące w świadomości socjalnej,

3) Musi ono wreszcie być wyposażone w miecz fizycznej siły, celem wymuszenia po słuchu.

Żyjemy w wielkiej epoce, pełnej groźnych komplikacyj i brzemiennych problemów, stawianych nam przez przewroty w życiu społecznym. Nieraz zjawiają się w takich okresach mężowie, prowadzący swe narody ku wielkiej przyszłości. Są oni dla swych narodów równocześnie wodzami i wychowawcami Ich wielkość kształtuje życie nietylko współczesnych, lecz i przyszłych pokoleń. Szczęśliwe są narody, których Opatrzność obdarzyła takimi mężami. Podobnie, jak rozwój wewn. narodów uzyskuje swe piękno przez działalność wielkich osobistości historycznych, tak też wywierają one zbawienny wpływ i na stosunki wzajemne narodów, jeżeli narody te opierają się na woli pokojowej takich osobistości.

W stosunkach między naszymi obu narodami ta wzajemna wola znalazła swój wyraz w układzie z r. 1934. Nasza dzisiejsza współpraca na terenie prawniczym tkwi w sensie i w duchu tego układu. Wznoszę kielich za pomyślność tej naszej współpracy.

Min. Grabowski u Hitlera

Berlin, 11. 5. PAT. Minister sprawiedliwości p. Witold Grabowski przyjęty był dziś na audiencji przez kanclerza Hitlera.

W dniu dzisiejszym min. Grabowski w towarzystwie ambasadora R. P. Lipskiego złożył wizytę urzędową min. propagandy Rzeszy dr. Goebbelsowi.

Z kolei min. Grabowski wziął udział w śniadaniu, wydanym na jego cześć przez min. sprawiedliwości Guertlera.

Charakterystyczne nominacje i odznaczenia z okazji koronacji

Herbert Samuel podniesiony do godności lorda

Londyn, 11. 5. PAT. Ogłoszona z racji koronacji lista odznaczeń zawiera bardzo charakterystyczne nominacje. Najbardziej znamiennym jest mianowanie baronem i podniesienie przez to do godności lorda dyrektora zarządzającego firmy wydawniczej Odhams-Press, Eliasa, w którego wydawnictwie wydawany jest organ Labour-Party „Daily Herald“. Przypomnieć należy stanowisko państwowe, jakie zajął „Daily Herald“ w okresie kryzysu abdykacyjnego.

Również wybitny działacz Labour-Party b. minister rolnictwa w rządzie Labour-Party i długoletni poseł do Izby Gmin Addison otrzymał odznaczenie i mianowany został sirem.

Charakterystyczne ponadto jest odznaczenie znanego działacza żydowskiego i b. przewódcy partii liberalnej, sir Herberta Samuela do godności wicehrabiego i nadanie mu tytułu lordowskiego.

Co mówią we Włoszech o wojnie prasowej z Anglią?

Rzym. 11. 5. PAT. W związku ze stanowiskiem niektórych dzienników angielskich, które dopatrzyły się w odwołaniu dziennikarzy włoskich z Londynu aktu bojkotu angielskich uroczystości koronacyjnych, tutejsze koła półurzędowe podkreślają, że stanowisko takie nie da się niczym uzasadnić. W danym wypadku bowiem nie chodzi tylko o polemiki antywłoskie prowadzone przez mniej lub więcej niezależne dzienniki angielskie, ale o zaproszenie wystosowane przez rząd angielski do rzekomego szefa Etiopii, której cesarzem jest król Włoch Wiktor Emanuel III. Zaznaczają tu również, że angielskie polemiki prasowe nastąpiły w konsekwencji tego zaproszenia i rozwinęły się mimo obowiązującego w stosunkach włosko angielskich układu gentlemańskiego z d. 2 stycznia br. W kołach włoskich wyjaśniają ponadto, że zakaz przywozu dzienników angielskich do Włoch jest zarządzeniem rządu włoskiego, wydanym w obronie godności Włoch. Natomiast odwołanie dziennikarzy włoskich z Londynu nastąpiło z inicjaty wy dyrektorów dzienników włoskich.

Podkreślają tu wreszcie fakt, że nie należy przewidywać, aby w związku z tym zarządzeniem przedsięwzięte zostały środki — skierowane przeciwko dziennikarzom angielskim lub zagranicznym przebywającym w Rzymie.

Parada włoska w Addis Abebie

Rzym, 11. 5. PAT. Z okazji rocznicy przyłączenia Abisynii odbył się w Addis Abebie wielki przegląd wojsk garnizonu. Przegląd odbył się na polu wyścigów w obecności marszałka Graziani, który ukazał się po raz pierwszy po zamachu na jego życie. Przed marszałkiem przedefilowały oddziały włoskie i krajowe, po czym wygłosił on przemówienie. Rocznice bitew pod Harrar, Deredaua i Assab obchodzone były na uroczystościach ściśle wojskowych.

Audiencje u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 11. 5. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął dzisiaj p. prezesa Rady ministrów gen. Sławoj Składkowskiego i p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

* * *

Warszawa, 11. 5. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął dzisiaj nowomianowanego podsekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości p. Chełmońskiego.

—<>—

Min. Beck u rodziny królewskiej

Londyn, 11. 5. PAT. W czasie przyjęcia w salach królewskich, które poprzedziło uroczysty bankiet w Buckingham Palace, p. minister Beck został zaszczycony dłuższymi rozmowami przez członków rodziny królewskiej, królowę Elżbietę, królowę — matkę Marię, a w szczególności przez króla Jerzego VI, któremu p. minister Beck złożył w imieniu Pana Prezydenta R. P. serdeczne gratulacje z racji koronacji.

* * *

Londyn, 11. 5. PAT. W ambasadzie polskiej odbyło się śniadanie, które pani Raczyńska i ambasador R. P. wydali na cześć min. Becka. W śniadaniu tym brał udział m. in. min. spr. zagr. Eden z małżonką, minister rolnictwa Morison z małżonką, b. wicekról Indii Markiz Willingdon z małżonką, b. ambasador sir Horace Humbold z małżonką, znany magnat prasowy i właściciel „Daily Telegraph“ lord Kemsley z małżonką, stały podsekretarz stanu w Foreign Office sir Robert Vansittart z małżonką, przydzielony do osoby min. Becka przez króla Jerzego wiceprzewodniczący Izby lordów lord Mersey, znany feljetonista „Sunday Express'u“ lord Castlerosse, córka b. ministra spr. zagr. W. Brytanii lorda Curzona lady Ravensdale i szereg innych osobistości świata politycznego i towarzyskiego. W śniadaniu tym uczestniczyli również wchodzący w skład delegacji polskiej kontradmirał Unrug i minister pełnomocny Michał Mościcki.

—<>—

Kasy oszczędności będą otwarte od 8 rano

Warszawa, 11. 5. PAT. Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski stwierdził w czasie inspekcji w dn. 11 maja, że biura Komunalnych Kas Oszczędności i P. K. O. są otwierane o godz. 8.30 rano. Ze względu na obsługiwanie przez te biura w znacznym stopniu ludności wiejskiej, p. premier w porozumieniu z wicepremierem i ministrem skarbu polecił udostępnić biura dla interesantów kas oszczędności począwszy od g. dziny 8-ej.

—<>—

Po amerykańsku!

Hollywood, 11. 5. PAT. Prezes związku zawodowego techników kinowych Charles Lessing oświadczył przedstawicielom prasy, iż rozporządza armią, liczącą z górą 340 tys. ludzi, która wystawi pikiety w pobliżu kinematografów w dziesięciu największych miastach Stanów Zjednoczonych dla zapewnienia bojkotu filmów, pochodzących z wytwórni, które odmówiły przyjęcia żądań personalu. Bojkot ma być rozpoczęty z dniem dzisiejszym. Pikiety strajkujących wystawione są już od niedzieli przy kinoteatrach w Los Angeles i Hollywood.

O ile zarządy wytwórni nie ustąpią — oświadczył dalej Lessing — to rozszerzymy bojkot na całe Stany Zjednoczone i w ciągu najbliższych 10 dni rozporządzać będziemy armją 2 milionów zrzeszonych pracowników.

W dniu koronacji angielskiej pary królewskiej

JERZY VI.

KRAKÓW, 12 maja.

Z pałacu Buckingham wyruszają dworskie karoce ku opactwu Westminsteru. Cała Anglia a z nią świat cały wsłuchuje się w tej chwili w rytm tego uroczystego pochodu, który da Wielkiej Brytanii nowego króla, dalszego kontynuatora tej samej linii, jaka, zapoczątkowana przez królowę Wiktorię, zapewniła Anglii pierwsze miejsce wśród wielkich mocarstw świata.

I raz jeszcze trudno oprzeć się temu uczuciu podziwu dla angielskiego narodu, który jak żaden inny na świecie, mimo wstrząsów głębokich, pozostaje sobą, który w sposób naprawdę wyjątkowy strzeże tego Imperium i zdecydowanie odpiera wszystko, co podważyć mogłoby jego posady. Na bok idą osobiste skłonności i sympatie, gdy chodzi o wyższą rację stanu. Tragedie ludzkie, choćby tym człowiekiem miał być sam król, nie mają znaczenia. Trzeba czasem zdecydować się na bolesne cięcie, kiedy chodzi o to, by na czele państwa stanąć mógł monarcha taki, który nie kłóci się z tradycyjnym wyobrażeniem, jakie lud angielski o swoim królu posiada.

Musiał zatem odejść Edward VIII. Musiał odejść nie dlatego, że brak mu było zalet i walorów, ale właśnie dlatego, że tych zalet i walorów miał za dużo. Musiał odejść, ponieważ był indywidualnością zbyt silną, zbyt wybujałą, ponieważ nie potrafił wyżyć się w tych granicach, jakie konstytucja angielska monarsze swojemu zakreśla, ponieważ ciasne te ramy rozsadzał swoim temperamentem. I przyszedł po nim brat jego, Jerzy VI., który może jest, jako człowiek, osobistością mniejszego pokroju, ale który, jako król, daje pełne gwarancje utrzymania niezmienionego status quo, z którego strony nie grożą żadne niespodzianki, który nie ma pretensji do tego, aby rządzić, a chce tylko — panować.

Nie ma też w tym żadnej przypadkowości, że dzisiejszy król Anglii, z chwilą objęcia opróżnionego przez brata miejsca, zdecydował się właśnie przybrać imię Jerzego. Wobec dramatycznych przejść, jakie przeżyła Anglia w ciągu krótkiego panowania Edwarda VIII., to właśnie imię, wybrane przez nowego władcę, miało stać się wymownym symbolem, że pójdzie on drogą zupełnie inną. Inną czyli — starą. Tą samą, jaką kroczył ojciec jego, uosobienie tych cnót, które przez tradycję angielską najwyżej są stawiane, ogólnie czczony, powszechnie przez naród uwielbiany — Jerzy.

A cała Anglia, która tak bezgraniczną miłością darzyła swojego księcia Walii, Edwarda, zrozumiała, że królem jej być powinien nie on, ale właśnie mniej od niego popularny, brat jego, Jerzy. Zrozumiała, że musi ustąpić, a zrozumieć znaczy — przeboleć. Jest w tym coś o wiele, wiele poważniejszego, aniżeli zwykła pałacowa rewolucja, wywołana zakulisowymi machinacjami jakiegoś ministra. I jest naiwnością sprowadzać to wszystko do gry dyplomatycznej i tricków różnych Baldwinów. Zbyt bolesny to był dramat, by móc zredukować go do przyczyn natury mniej lub więcej osobistej. Zbyt przezorni, zbyt odważni są socjaliści angielscy, by mieli dla powodów nie dość ważkich, współdziałać w kierunku usunięcia tego, który stale i zawsze manifestował swe współczucie dla niedoli warstw pracujących. Przyczyny musiały być natury wyższej, natury — imperialnej. Obchodziły one Balwina, nie jako przywódcę konserwatystów, Attle'a, nie jako przywódcę socjalistów, ale obchodziły obydwóch, Baldwina i Attlee'a, jako obywateli Wielkiej Brytanii, współodpowiedzialnych za jej losy, za jej wielkość, za jej stanowisko w świecie i za najwyższy symbol tej właśnie świetności, jakim ma być król.

Bo o symbol przede wszystkim chodzi. Anglia cała, bez różnicy klas i światopoglądów społecznych, przyzwyczaiła się być wpatrzona z bezgranicznym uwielbieniem w swoją dynastię królewską tylko dlatego, że w niej widziała personifikację swego narodowego ja, widziała tę więź, która spaja i łączy w jedno te dalekie i rozległe kraje, jakie składają się na jej wielkie Imperium. Niech tylko padnie jakiś cień na Koronę, a osłabnąć mogą te niezwykle delikatne wiązadła i kruszyć się zwolna ten potężny, ale luźnie tylko ze sobą spojony twór, jakim jest Imperium. I dlatego osoba króla powinna na zawsze i stale znajdować się po za wszelką dyskusją, nie może wywoływać krytyki, a może wywoływać tylko — powszechny szacunek i powszechny entuzjazm.

Jerzy, tak jest Jerzy, to imię samo już jest rękojmią. A silniejszą jeszcze ten, który je nosił. Jerzy VI., z woli ludu angielskiego koronowany dziś w opactwie westminsterskim królem Anglii, jest właśnie tym przedstawicielem obywatelskich cnót, które dają mu możność eliminowania swojej własnej indywidualności i reprezentowania swoją osobą — symbolu. Edward VIII. chciał być czymś więcej niż symbolem. Chciał i jako król pozostać — Edwardem Windsor. Jerzy VI. reprezentuje — tylko Anglię.

I nie ma przesady w tym, jeśli się powie, że w Jerzym VI. widzi Anglia godnego króla, bo widzi w nim swego króla. Zaś uroczystości koronacyjne, jakie dziś odbywają się w stolicy Wielkiej Brytanii, są właśnie tego wyraźnym podkreśleniem. Ten wielki rozgłos, jaki uroczystościom tym nadano, te skrupulatne przygotowania, chwilami nie pozbawione pewnej przesady, mają właśnie dobitnie i wymownie uzmysłowić całej Anglii i całemu światu, że naród angielski powiada sobie: „Znajdowaliśmy się w ciężkiej sytuacji, ale przezwyciężyliśmy ją szczęśliwie. Musiała nastąpić zmiana i jesteśmy z tej zmiany zadowoleni".

Niezawodnie zaś o tym właśnie nastawieniu angielskiego narodu będą mogli się przekonać już dziś wszyscy ci, którzy w charakterze oficjalnych przedstawicieli uczestniczą w dzisiejszym święcie angielskiego narodu. A wśród wszystkich narodów świata, które reprezentowane są w tej uroczystej chwili w stolicy Imperium brytyjskiego, znajduje się także i nasz reprezentant, przedstawiciel narodu żydowskiego. Przewodniczący Waad Leumi w Jerozolimie, Ben Zwi, składa dzisiaj hołd angielskiemu monarsze w tym samym charakterze, w jakim składa go np. minister Delbos imieniem narodu francuskiego. Po raz pierwszy w dziejach naszych, w korowodzie wielkich dostojników, królów, ministrów, ambasadorów przybyłych ze wszystkich krańców świata, kroczy z godnością i dumą jako oficjalny gość rządu brytyjskiego wysłannik suwerennego narodu żydowskiego, tego, który w trudzie i znoju buduje swoją własną Siedzibę Narodową w Palestynie.

Fakt ten — sam dla siebie wydarzeniem o kolosalnym zdarzeniu — nabiera tym większej jeszcze wagi, że prezes Waad Leumi w Jerozolimie składa hołd Jerzemu VI-mu nie w charakterze grzecznościowym, jako królowi obcemu. Jerzy VI. jest dla niego i dla nas — królem Jerozolimy, choć nie formalnie, to jednak faktycznie. Tysiące nici sprzęgły losy naszego narodu i naszej ojczyzny palestyńskiej z losami brytyjskiego Imperium. Z nim jesteśmy i pozostaniemy związani nierozerwalnie. Dlatego osoba króla angielskiego jest dla nas kwestią pierwszorzędnej wagi. A w dniu dzisiejszym, kiedy przez usta swojego przedstawiciela naród żydowski składa życzenia pomyślności nowemu królowi angielskiemu, w sercu swym żywi ten naród niezłomną nadzieję, że rządy Jerzego VI. okażą się szczęśliwe i pomyślne dla rozwoju żydowskiej Palestyny.

H. P.



KRÓL JERZY VI.



KRÓLOWA ELŻBIETA

Kłopoty koronacyjne socjalistów angielskich

Londyn, w maju.

Ostatnie posiedzenia Izby Gmin odbyły się pod znakiem koronacji. Socjaliści, którym problem ubioru koronacyjnego sprawia sporo kłopotu, zainterpelowali w tej sprawie majora Attlee. Trudność polega na tym, że niewielu posłów socjalistycznych może pozwolić sobie na strój dworski, kosztowny i mało użyteczny — a zasadniczo obowiązujący.

Trudność ta została częściowo usunięta przez swego rodzaju oficjalny regulamin, dopuszczający wyjątki dla „Panów z Izby Gmin" (Gentlemen of the House of Commons), członków towarzystw wzajemnej pomocy, (friendly societes) i członków związków zawodowych (trade unions). Major Attlee oświadczył, że pozostawia wybór pomiędzy dworskim strojem, uroczystym żakietem lub ciemnym ubraniem, przy czym przez strój dworski rozumie „frak z białą lub czarną kamizelką, spodnie poza kolana z wieczorowego materiału lub jedwabiu z trzema małymi guziczkami z wełny lub jedwabiu i małą klamerką przy kolanach; czarne pończochy, dworskie obuwie z kokardkami ale bez klamer, białe rękawiczki i białą frakową koszulę, biały krawat, wygięty kołnierzyk i ordery.".

Uczyniono również wyjątek dla pań socj

listek i żon posłów. Otóż panie te, jakoteż żony związkowców mogą zastąpić przepisowy ubiór popołudniowymi sukniami i szalami na głowach. Kapelusze i berety nie będą na miejscu.

Ponieważ i takie postawienie sprawy dopuszcza wybór, socjaliści interpelowali po raz drugi majora Attlee, który odpowiedział „w powyższej materii uznaje osobiste zapatrywania, i w wyżej określonych granicach pozostawia swobodę“. Dla zapobieżenia wszelkim nieporozumieniom określił jeszcze, że pod mianem szala rozumie: „kawałek siatki, koronki lub innego lekkiego materiału, długości jednego jarda i szerokości dziesięciu lub dwunastu cali.“

Wszystkie powyższe wyjątki odnoszą się tylko do „Panów z Izby Gmin“ i do wymienionych stowarzyszeń. Członkowie tzw. Rady Prywatnej nosić będą strój dworski — a ponieważ wielu z nich, włączając majora Attlee i innych socjalistycznych leaderów jest równocześnie członkami Izby Gmin — będą mieli do wyboru poddać się dyscyplinie partii socjalistycznej lub regułom Rady Prywatnej.

Jak widzimy, w Anglii jest tylko — koronacja. *L. M. N.*

—<>—

Urzędy koronacyjne w Anglii w dawnych czasach

Na czas koronacji w Anglii specjalny sąd tzw. „Court of Claims“ wyznacza role w uroczystościach koronacyjnych poszczególnym członkom arystokracji. Zaszczytne te urzędy trwają tylko dzień jeden. Dawniej tego rodzaju stanowisk było o wiele więcej i z czasem zanikały stopniowo. I tak na przykład istniał urząd specjalnego gwardzisty, który musiał być obecny przy goleniu króla przed koronacją, „aby ustrzec królewskiego gardła“. Jeden z lordów musiał dostarczać ciast do bankietu koronacyjnego, inny — dbać o dostawę jarzyn, jeszcze inny — o dostawę miodu. Obowiązkiem wielkiego szambelana było pomaganie królowi w ubieraniu się. Specjalną ustawą zagwarantowane były prawa baronów pięciu portów angielsk.: Hastings, Rommey, Hythe, Dover i Sandwich, których zadaniem było noszenie złotego baldachimu przed parą królewską. Po ukończeniu koronacji baldachim ten stawał się ich własnością. Jeden z lordów miał prawo noszenia złotych ostróg królewskich i podtrzymywania ręki królewskiej w czasie trzymania berła. Właściciel wyspy Man musiał próbować przed koronacją wszystkich posiłków, w zamian za co otrzymywał drogocenną zastawę.

„Rewolucja“ na dancingach londyńskich

Uroczystości koronacyjne w Londynie odbiły się również silnym echem w londyńskich dancingach. Publiczność gromadząca się co wieczór w lokalach dancingowych nad Tamizą protestuje gorąco przeciw tańczeniu w czasie trwania uroczystości różnego rodzaju amerykańskich „stepów“ i „foxów“ i domaga się jedynie „walca koronacyjnego“. Walc ten ustalony został z inicjatywy mistrza ceremonii dworu królewsk. na specjalnie w tym celu zwołanym zebraniu nauczycieli sztuki choreograficznej. Chodziło o stworzenie tańca, który najbardziej by odpowiadał angielskiemu charakterowi narodowemu. Wybrano powstały w roku ubiegłym w Anglii „Yale blues“ i nadano mu nazwę „walca koronacyjnego“. Walc ten odtańczony będzie również na dworze królewskim w czasie wielkiego przyjęcia.

Tanie miejsce na koronację

Już od szeregu tygodni wiadomo, że wszystkie miejsca na trybunach ustawionych wzdłuż ulic, którymi przejdzie orszak koronacyjny, zostały wysprzedane.

Mimo to nie brak naiwnych, którzy nabywają podrobione bilety lub też ufają nadawcy ogłoszenia, jakie się ukazało w jednym z pism codziennych:

„Poleca się tanie miejsce na koronację. Należność w kwocie 1 funta szterlingów uprasza się nadesłać najpóźniej do dnia 5 maja“.

Nazajutrz po zamieszczeniu tego ogłoszenia napłynęły liczne zamówienia. Kto przekazał pieniądze, ten odwrotną pocztą otrzymywał starannie zawiniętą paczkę, w której po rozwinięciu znalazł składane krzesełko z napisem: „Na koronację“. Nóżki krzesła były pomalowane w kolorach czerwono - biało - niebieskich, tj. barwach angielskiego domu królewskiego.

PRZEGLĄD * PRASY *

Dosyć polemiki

W opinii żydowskiej daje się odczuwać pewna niechęć do podejmowania dalszej dyskusji z wywodami na temat emigracji żydowskiej. Niechęć ta jest zrozumiała wobec faktu, że wszystkie argumenty strony żydowskiej natrafiają na całkowite niezrozumienie. Tym nastrojom daje wyraz „Hajnt“, pisząc pro domo sua, by skończyć już z nieproduktywną dyskusją:

„Uważamy, że już najwyższy czas, by wytrzeźwieć i zamiast tracić siły na protesty i polemiki które nie dochodzą do adresata, szukać raczej realnych dróg dla rozwiązania kwestii nędzy żydowskiej. Nadszedł już czas najwyższy, by stworzyć instytucję żydowską, któraby objęła możliwie najszersze kręgi ludności żydowskiej, gotowe do współpracy celem podjęcia akcji ratunkowej żydostwa polskiego. Czy to będzie kongres Żydów polskich, lub też podobna instytucja — najważniejszym jest by wreszcie powstała wspólna podstawa dla zorganizowanej pracy w obliczu sytuacji, w której się znajdujemy dzisiaj i która może zmienić się jeszcze na gorsze. Instytucja ta powinna z góry wykluczyć z programu działalności politykę i ograniczyć się do narodowej akcji pomocy, którą sformułujemy w trzech głównych punktach: a) gospodarcza przebudowa i przewarstwowienie, b) pomoc emigracji w każdej formie, oraz poszukiwanie terenów emigracyjnych, c) praca dla odbudowy Palestyny.

Postulaty te są niewątpliwie bardzo słuszne. Aby jednakowoż uprzedzić przypuszczalną radość i satysfakcję pewnych kół polskich, że oto i Żydzi proklamują pomoc dla emigracji żydowskiej, należy zaznaczyć, że nie jest to nic nowego. Sprawa emigracji jest częścią składową programu narodowo żydowskiego, a nie ulega także wątpliwości, że w masach żydowskich istnieje pęd emigracyjny. Jeżeli zaś występujemy przeciwko tendencjom emigracjonistycznym kół endeckich czy neo-endeckich, to czynimy to dlatego, że uznajemy emigrację za wewnętrzną sprawę żydowską, która nie może w niczym naruszyć praw obywatelskich Żydów, zamieszkałych w Polsce.

„Wnet się przestaniemy pytać?“

Pisząc niedawno o wysłaniu specjalnej komisji rządu polskiego na Madagaskar, zaznaczyliśmy, że jest to prawdopodobnie impreza rządowa, nie mająca z żydowskimi instytucjami nic wspólnego. W odpowiedzi na naszą uwagę, „Dziennik Poznański“ pisze:

Z informacji podanych drogą okrężną, przez agencję Havasa, wiemy, że komisja Lepeckie go ma badać możliwości osiedlenia części Żydów z Polski na Madagaskarze. Pismom stojącym na gruncie Organizacji Syjonistycznej to się oczywiście nie podoba, bo oni chcą tylko Palestynę albo diasporę. Na szczęście coraz większymi krokami zbliżamy się do tej chwili, w której przestaniemy się pytać, co się komu będzie podobało, a zaczniemy robić to, co my sami uważamy za wskazane.

Pisząc, że ekspedycja madagaskarska nie ma nic wspólnego z instytucjami żydowskimi stwierdziliśmy tylko prawdziwy stan rzeczy. Publicysta „Dziennika Poznańskiego“ sądzi napewno, że odkrył Amerykę, skoro stwierdził, że chcemy albo Palestynę, albo diasporę. A czy istnieje trzecia możliwość? Zapowiedź zaś: „Wnet się przestaniemy pytać“ jest trochę zabawna. Nie wystarczy przecież stwierdzić: „Zaczniemy robić to, co my sami uważamy za wskazane“. Trzy i pół-milionowa ludność żydowska to nie element, z którym można robić to, co się chwilowo uważa „za wskazane“.

Chińskie roztargnienie

Delegatem rządu chińskiego na uroczystości koronacyjne w Londynie jest minister skarbu mr. H. H. Kung. Przed swym wyjazdem do Londynu przez okres dwóch tygodni reprezentacyjny mąż stanu mierzył swój strój oficjalny, w którym miał wystąpić na koronacji. Wtajemniczeni szeroko opowiadali, że minister przebywał ustawicznie przed lustrem u swego krawca, któremu zlecił czynienie ostatnich poprawek.

W kilka dni po odjeździe minister spostrzegł, że zabrał wszystko prócz... swego galowego munduru. Rozpacz jego była bezgraniczna. W odpowiedzi na depeszę powierzono przewiezienie munduru jednemu z misjonarzy udających się na ceremonie koronacyjne.

Misjonarz udał się w podróż ekspressem transsyberyjskim. Zdążył na czas do Londynu, gdyż przybył, witany jak zbawca, w ambasadzie chińskiej w sobotę dnia 8 maja.

Co posłać do Paryża?

„...otnik“ zamieszcza felieton na temat: „Co Polska powinna wysłać na wystawę do Paryża“, by osiągnąć sukces. Radzi wysłać pewne osobliwości, którymiby można zadziwić zagranicę. Wśród eksponatów powinny się znaleźć zdaniem felietonisty „Robotnika“ następujące sprawy:

„ustawa o finansach miejskich, która została 44 razy znowelizowana (rekord światowy!)
wielce praktyczny sposób uchwalania konstytucji (patent Car);
publicysta zmieniający przekonania, jak kameleon barwę skóry; dziś miłujący Francję i nienawidzący Niemcy, jutro wielbiący Niemcy i szkalujący Francję;
26-letni emeryt państwowy (rzecz w Europie i Ameryce niebywała!);
ozonowiec, który nie był przed tym w BBWR (biały kruk!).

„Polonia“ radzi wysłać jeszcze co innego:

Możnaby wysłać jeszcze ciekawsze eksponaty. Np. urny wyborcze z lat 1928 i 1930, zawierające 100 albo nawet 105 proc. głosów na „jedynkę“ albo spisy członków Zw. Legionistów lub POW, które mimo wymierania członków są znacznie liczniejsze niż w czasie wojny.

Do tych eksponatów moglibyśmy i my dołączyć sporą ilość takich, któreby zachód Europy naprawdę zadziwiły. Ale właściwie wystarczy sam pawilon polski, zbudowany przecież na zasadzie „paragrafu aryjskiego“.

(Rō)

Biżuteria w uroczystościach królewskich

Londyn, 11. 5. Pat. Wartość biżuterii, którą mieć będą na sobie w dniu jutrz. zaproszeni w opactwie westminsterskim — nie licząc klejnotów koronnych — obliczana jest na 10 milionów funtów szterlingów.

* * *

Londyn, 11. 5. PAT. Premierzy dominiów i główni przedstawiciele Indyj brytyjskich podejmowani byli dzisiaj przez parę królewską śniadaniem. W śniadaniu wzięli również udział członkowie zagranicznych rodów królewskich, przebywających w Londynie.

Deszcz, który zmartwił londyńczyków

Londyn, 11. 5. PAT. Nieustanny deszcz, padający od wczoraj, uszkodził dekoracje, rozwieszone w całym mieście, wywołując prawdziwą rozpacz specjalnie w uboższych dzielnicach, gdzie ludność wydała na przyozdobienie ulic znaczną część swych z trudem zebranych oszczędności. Dekoracje Westminsteru, West End i City nie zostały uszkodzone. Pomimo deszczu ruch na ulicach jest niezwykle ożywiony.

ŁAMAŃCE LIGI NARODÓW

(Od naszego korespondenta genewskiego)

GENEWA, 10 maja

Po czteromiesięcznym okresie martwoty i pasywnego wsłuchiwania się w przykre od głosy polityczne różnych stolic europejskich, ożywią się za tydzień sale obrad i kuluary Pałacu Ligi Narodów. Serię zjazdów otworzy zbierająca się dnia 24 maja na sesję zwyczajną Rada Ligi. Na jej porządku dziennym nie figuruje dotychczas żadna sprawa polityczna zbyt doniosłej wagi. Przeglądając ten porządek dzienny, możnaby po myśleć, że prócz konfliktu francusko - turecko - syryjskiego o Sandżak Aleksandretty świat i polityka międzynarodowa nie mają żadnych innych trosk. W Hiszpanii zdaje się być wszystko w porządku, podobnie jak w „kontrolowanym" przez Ligę Narodów Gdańsku.... sprawy te nie figurują bowiem na porządku dziennym obrad Rady.

W sprawie Sandżaku obraduje obecnie jeszcze w Genewie komitet ekspertów, który opracowuje, ze współudziałem przedstawicieli rządów tureckiego i francuskiego — Syryjczycy sami, jako „ludność mandatowa", nie są dopuszczeni do tych obrad — projekt konstytucji dla mającego pozostać pod kontrolą Ligi, autonomicznego Sandżaku. Absolutnie tajne prace tego komitetu znajdują się już w fazie końcowej, tak że projekt konstytucji Sandżaku przedłożony zostanie członkom Rady Ligi już w najbliższych dniach. Z wyniku prac — do szczegółów projektu powrócimy jeszcze w późniejszym artykule — są snać najbardziej zadowoleni Turcy, a także Francuzi, ale najmniej — Arabowie syryjscy.

Mówiąc o Syrii, pragniemy wskazać mimochodem na pewien zasadniczy błąd w niektórych głosach prasy żydowskiej, komentujących pogłoski o t. zw. podziale Palestyny. W tym związku czytaliśmy, że stworzenie na terytorium francuskiego mandatu syryjskiego dwóch państw niezależnych (przeważająco muzułmańskiej Syrii i przeważająco chrześcijańskiego Libanonu) oraz autonomicznego Sandżaku Aleksandretty w granicach Syrii, stanowi niejako precedens dla podziału Palestyny. Jest to zapatrywanie zupełnie błędne. Pominąwszy autonomię Sandżaku, której prawne uzasadnienie wywodzi się z odrębnych traktatów i umów francusko - tureckich, odpowiada podział syryjskiego obszaru mandatowego na dwa państwa odrębne wyraźnym postanowieniom tego mandatu. Od samego jego powstania figurowały bowiem „Syria i Libanon" jako dwie odrębne jednostki geograficzne, etnograficzne i administracyjne w nazwie i w postanowieniach mandatu. Francja dzierży ła w istocie dwa mandaty lewantyńskie: jeden nad Syrią, drugi nad Libanonem. Podział terytorialny w chwili wygaśnięcia man datu odpowiada zatem w zupełności zawartym w nim postanowieniom. Z tego też powodu musieli się Syryjczycy na ten podział zgodzić, żywiąc — prawdopodobnie płonną — nadzieję, że Libanon sam przyłączy się w przyszłości do Syrii względnie do jakiejś szerszej federacji arabskiej. Nie ma tu więc najlżejszej analogii z mandatem palestyńskim, szczególnie z jego częścią cisjordańską. Jest zatem błędem mówić o jakimkol wiek precedensie.

Kilka tygodni temu zmarł francuski członek Komisji Mandatowej p. F. Manceron. Został on zamianowany członkiem Komisji dopiero półtora roku temu i nie miał nawet jeszcze sposobności wystąpić aktywnie w debatach na temat mandatu palestyńskiego. Rada Ligi będzie zatem musiała zamianować nowego członka Komisji Mandatowej narodowości francuskiej. Jako kandydat wymieniany jest p. R. de Caix, były zas tępca Wysokiego Komisarza w Syrii.

26 maja zbierze się nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów, celem uroczystego przyjęcia Egiptu w poczet członków Ligi. Pisaliśmy już trzy miesiące temu, że przyjęcie Egiptu jest tylko pretekstem dla zwołania Zgromadzenia Ligi celem „załatwienia" sprawy abisyńskiej. Egipt mógłby był oczywiście zupełnie dobrze zostać przyjęty w poczet członków Ligi na Zgromadzeniu zwyczajnym, zbierającym się, jak co roku, 6 września 1937. Chodziło jednak o zlikwidowanie zatargu między Ligą Narodów a Italią faszystowską i o skłonienie tej ostatniej do ponownego udziału w pracach Ligi. Jest to operacja nader delikatna zarówno pod względem politycznym, jak szczególnie pod względem zasadniczym. Trudności zasadnicze są ogromne, a atmosfera polityczna okazuje się coraz mniej sprzyjająca ze względu na ponownie bardzo ostre naprężenie stosunków brytyjsko - italskich.

Nikt jeszcze dokładnie nie wie, w jaki sposób i czy w ogóle Zgromadzenie nadzwyczajne zabierze się do rozwiązania tego zagadnienia. Nie wiadomo, czy negus przyśle delegację, czy też nie. Jeżeli przyśle, to komisja weryfikująca pełnomocnictwa uzna pełnomocnictwa delegacji negusa za nieważne i delegacja Etiopii nie będzie mogła zasiąść na ławach Zgromadzenia. Trzeba bowiem wiedzieć, że ostatnie Zgromadzenie uznało pełnomocnictwa delegacji abisyńskiej za ważne tylko z powodu wątpliwości co do istnienia jeszcze rządu abisyńskiego na nie okupowanym wówczas przez Italię terytorium Gore. Obecnie nie ma już nawet tej „wątpliwości". Trudniej przedstawić się będzie sprawa na wypadek nie zjawienia się delegacji etiopskiej. Jeżeli nie ma delegacji, to nie można też weryfikować jej pełnomocnictw, a tym samym tryk jej „proceduralnego" zdławienia zastosować się nie da. Trzeba przejść — by osiągnąć upragniony cel — do zasadniczego rozpatrzenia sprawy: Czy Abisynia może jeszcze być członkiem Ligi czy też nie? Czy państwo, dlatego że zostało jako słabsze znienacka napadnięte i przez silniejszego członka Ligi zmiażdżone, przestało być członkiem Ligi? Czy napastnik i zwycięzca ma zostać wynagrodzony uznaniem faktu dokonanego a jego ofiara ukarana? Okropne pytania. Istnieje ponoś plan, by jedno z państw neutralnych — mowa jest o Szwecji — wysunęło propozycję, która umożliwiłaby uniknięcie dyskusji „zasad niczej", a ułatwiła jednak uchwałę wymaza nia Etiopii z grona członków Ligi. Stwierdzonoby po prostu — nie wchodząc w „szczegóły" — że nie istnieje obecnie już na żadnej części terytorium Etiopii rząd, który reprezentowałby odrębne państwo pod mianem Etiopii i posiadający warunki wymagane dla członkostwa Ligi Narodów. Taka uchwała musiałaby zostać jednomyślnie przyjęta przez Zgromadzenie. Ale czy przedstawiciele wszystkich państw zechcą za nią głosować? Czy zechcą za nią głosować przedstawiciele republikańskiej Hiszpanii, Meksyku i kilku małych państw drżących o swój własny byt (przedstawiciel Haiti powiedział dwa lata temu na Zgromadzeniu: Każdy z nas może się stać jutro czyjąś Etiopią).

A czy Italia będzie uważała to upokorzenie się Ligi Narodów za dostateczną satysfakcję i zdecyduje się po jego dokonaniu rzeczywiście na powrót do Genewy?

M. KAHANY

Polityczne kulisy nowego szedulu

Jak już w części wczorajszego nakładu donieśliśmy, rząd palestyński udzielił egzekutywie Agencji Żydowskiej kwoty certyfikatów imigracyjnych (szedul) tylko na okres czterech miesięcy (kwiecień — lipiec) w wysokości 770 zezwoleń imigracyjnych dla robotników, przy czym rząd zarezerwował dla siebie 150 certyfikatów (prawdopodobnie do podziału między t. zw. nielegalnych imigrantów), tak że Agencja Żydowska otrzymuje do podziału tylko 620 certyfikatów.

Jak wiadomo, Agencja Żydowska przedstawiła rządowi palestyńskiemu projekt szedulu na blisko 11.000 certyfikatów na półrocze kwiecień — październik 1937. Powołana przez rząd komisja do zbadania pojemności rynku pracy w Palestynie (komisja składała się z dwóch Arabów i jednego Żyda) stwierdziła, że istnieją możliwości pracy dla świeżych 8000 robotników żydowskich. Przed kilku dniami z kół arabskich informowano, że kwota imigracyjna wyznaczona będzie na okres mniejszy od 6 miesięcy.

Wyznaczając szedul na 4 miesiące zamiast praktykowanego dotychczas systemu kwot półrocznych, rząd nie chce ubiec ewentualnych uchwał Komisji Królewskiej w kwestii imigracji żydowskiej. Jak wiadomo, raport komisji ma być ogłoszony przed nadzwyczajną sesją Komisji Mandatowej, która na żądanie rządu angielskiego odroczona została do końca lipca.

Szedul obecny jak i poprzedni (1800 certyfikatów na 6 miesięcy) został podyktowany względami politycznymi, nie zaś gospodarczymi. Ma on taki charakter, że przy zachowaniu zasady nieprzerwanej imigracji żydowskiej do Palestyny, przydział kwoty imigracyjnej powinien w możliwie najmniejszym stopniu wywołać sprzeciwy arabskie.

• • •

Wiadomość o przyznaniu 770 certyfikatów na 4 miesiące wywołała rozczarowanie w jiszuwie. Szczególnie ciężkie jest wrażenie przydziału kwoty na 4 miesiące zamiast sześciu, co ma znaczenie przede wszystkim polityczne i jest równoznaczne z zapowiedzią radykalnych zmian w polityce palestyńskiej już w lipcu rb. W pewnych kołach upatrują w tym fakcie potwierdzenia pogłosek, że przyszłą swą politykę palestyńską rząd brytyjski ustali niebawem po ogłoszeniu lub nawet jednocześnie z ogłoszeniem raportu Komisji Królewskiej, nie dopuszczając do publicznej dyskusji nad wnioskami komisji. Nie ulega wątpliwości, że udzielając obecnego szedulu, Wysoki Komisarz Palestyny sir Artur Wauchope otrzymał w tej sprawie wyraźne instrukcje rządu londyńskiego. Forma przyznania obecnej kwoty imigracyjnej oceniona jest jako posunięcie o dużej doniosłości politycznej i zapowiedź nowego kursu w polityce palestyńskiej.

ŻYDZI W NIEWOLI CZARNYCH

DŻIBUTI, STOLICA FRANCUSKIEGO SOMALI. — JAK MOCARSTWA EUROPEJSKIE DBAŁY O TO, BY „NIEZALEŻNA" ABISYNIA NIE MIAŁA DOSTĘPU DO MORZA. — TRAGICZNA SYTUACJA 30 RODZIN ŻYDOWSKICH W DŻIBUTI. — „FILISTYNI BIJĄ NAS..." NAPADY CZARNYCH I RABUNKI W SKLEPACH ŻYDOWSKICH.

Apel Żydów z Dżibuti do rządu francuskiego o zagwarantowanie im praw ludzkich i wzięcie w obronę przed napadami czarnych

(List z Afryki wschodniej od naszego specjalnego wysłannika)

DŻIBUTI, w kwietniu.

Stosunkowo wąski pas morski zajęli Francuzi nad morzem, jako swoją część Somali, ale jakoś tak się złożyło, że ta część przedstawiała do niedawna największą prawie wartość. Skoro się spojrzy na mapę i stwierdzi jak pilnie wielkie mocarstwa europejskie dbały o to by Abisynia, do niedawna niezależne państwo afrykańskie, była jak najskrupulatniej odcięta od morza bez najmniejszego chociażby portu, trudno doprawdy uwierzyć w szczerość tych państw, które w czasie wojny włosko - abisyńskiej stanęły w obronie niezależności Abisynii. Włosi, Francuzi oraz Anglicy od dawna obsadzili byli całe wybrzeże morskie u granic Abisynii i dzieląc się tym pasem nadmorskim, który zwie się Somali, każde z zainteresowanych mocarstw miało bezwątpienia na myśli rozszerzenie swych wpływów na Abisynię. Mussolini uprzedził jednak swoich partnerów i w chwili ich słabości połknął cały kęs abisyński. Dżibuti jak najbliżej położone od Addis Abeby ma stosunkowo największe znaczenie jako główny port Etiopii. Stąd prowadzi jedyna zresztą kolej w głąb Abisynii i towary przewiezione z Europy mają stąd najkrótszą i najdogodniejszą drogę do wnętrza kraju. To też magazyny towarowe dworca kolejowego w Dżibuti przepełnione są również obecnie towarami wyładowanymi przeważnie przez okręty włoskie z przeznaczeniem dla Etiopii.

Już na morzu odczuwaliśmy w klimacie nieznaczną zmianę na lepsze. Lekki orzeźwiający powiew ze strony morza a nad brzegiem ukazuje się raz po raz sporo zieleni. W miarę zbliżania się do portu ukazują się z daleka również pierwsze palmy, które w tej okolicy wywierają jakieś szczególne wrażenie. Okręty w Dżibuti nie zawijają do samego portu, stają z daleka na pełnym morzu a pasażerowie oraz towary przewozi się łódkami do wnętrza portu.

Wąski pas lądowy prowadzi z morza do miasta.

U wejścia do miasta znajduje się wielki pałac gubernatora, przy którym pełni straż dwóch czarnych żołnierzy. Następuje szereg ulic o zupełnie europejskim wyglądzie. W dzielnicy handlowej zwraca szczególną uwagę skład perfum „Houbigant". Trudno doprawdy ustalić, z jakich kół rekrutuje się tu klientela owej słynnej firmy paryskiej zwłaszcza że dookoła roi się od czarnych.

Nad wielkim placem śródmiejskim górują dwa hotele „Continental" oraz „Europa" połączone z kawiarniami. Jak tam stosunki wewnątrz hoteli się przedstawiają trudno ustalić, gdyż pokoje są zwykle zajęte na kilka dni naprzód, ale w kawiarniach biedny przybysz zostaje zaatakowany przez taki rój wszelkiego rodzaju much, że szczęśliwy jest, gdy po wypiciu „tureckiej" znowu znajduje się na wolnym powietrzu.

Wojna włosko - abisyńska przyczyniła się w znacznej mierze do rozwoju miasta i portu. Dżibuti był przecież jedynym portem który podczas wojny pozostał do dyspozycji negusa, tędy też ostatni władca Abisynii zbiegł wraz ze swymi wiernymi. Początkowo wielu rasów oraz dowódców negusa zamierzało osiedlić się w Dżibuti i stąd obserwować dalszy przebieg wypadków, czekając na ewentualną sposobność ponownej interwencji w Abisynii. Władze francuskie jednak chcąc uniknąć konfliktu z Włochami nie udzieliły zezwolenia na dłuższe zatrzymanie się emigracji politycznej w Dżibuti, pozostali tu jedynie zbiegli z pogranicza Abisyńczycy, którzy od czasu do czasu powodują większe awantury z marynarzami włoskimi, przybywającymi do miasta ze statków włoskich zatrzymujących się w porcie.

Czarna policja w Dżibuti niejednokrotnie musiała w ostatnich czasach interweniować dla położenia kresu podobnym bójkom.

Francuzów stale osiadłych jest niewiele w Dżibuti. Klimat jest tu mniej gorący aniżeli w Massaua, ale za to bardzo wilgotny, co się przeważnie źle odbija na zdrowiu Europejczyków po dłuższym pobycie w mieście. Przyjeżdża tu jednak wielu przedstawicieli wielkich eksporterów francuskich, którzy w oddziałach swych na terenie Somali zatrudniają przeważnie personel arabski z innych kolonii francuskich.

Jest też w Dżibuti około 30 rodzin żydowskich, których sytuacja przedstawia się tragicznie i pod tym względem Dżibuti stanowi wyjątek wśród szeregu innych miast w Afryce wschodniej, gdzie Żydzi żyją na ogół w dobrych warunkach i w dostatku.

Kelner kawiarniany którego zapytałem, w której okolicy zamieszkują Żydzi, wezwał dorożkarza, który swoją egzotyczną „karocą" zawiózł mnie do najbiedniejszych uliczek miasta. Mnie samemu na pewno nie przeszłoby przez myśl, że tu w tym mrowisku czarnych zamieszkiwać mogą Żydzi.

Ciasne uliczki, kramiki gęsto jeden obok drugiego, wewnątrz roi się od klientów, również na ulicy trwają targi o ceny. Sprzedawcy i kupujący to czarni. Nieco dalej ustawione są w szeregu maszyny do szycia, przy których z niezwykłą zręcznością pracują tubylcy, szykując ubrania na miarę w ciągu kilkunastu minut. Pośrodku drogi spacerują różnego pochodzenia murzyni, niektórzy o grubych zwisających wargach i zupełnie ogolonych głowach, inni o rozczochranej „fryzurze" i błyskotliwym spojrzeniu oczu. Ci na wpół obnażeni — to Abisyńczycy. Przyznam się, że w godzinach wieczornych zabrakłoby mi odwagi pojawić się samemu w tym towarzystwie, spoglądającym z podejrzeniem na każdego człowieka, który nie jest takiej samej co oni rasy.

Na tej uliczce dorożka zatrzymuje się przed sklepikiem blacharza żydowskiego. Żyd ten prowadzi mnie następnie do innych sklepików żydowskich w tej dzielnicy.

Żydzi żyją tu z handlu z czarnymi, którym sprzedają naczynia z mosiądzu, miedzi i blachy.

Po ulicy biegają dzieci żydowskie ubrane jedynie w brudne od kurzu ulicznego koszulki i mową swą nie wiele różniące się od dzieci czarnych, które w odróżnieniu od dzieci żydowskich uganiają po ulicach bez najmniejszego okrycia.

Żydzi w Dżibuti nie są tubylcami. Przybyli przed wielu laty z Adenu, gdzie trudno było w owych czasach o pracę. Z trzydziestu rodzin [illegible] Dżibuti jedyn[illegible] dwie są w posiadaniu większych sklepów, inne żyją z drobnego handlu i rzemiosła. W wielkim handlu kolonialnym z Francją miejscowi Żydzi nie mają prawie żadnego udziału.

— Jak się wam tu powodzi? — zapytuję jednego z Żydów.

Po krótkim namyśle, jakby w obawie, by słów tych nie zrozumiał otaczający nas tłum czarnych, odpowiada:

— Życie nasze jest bardzo ciężkie. Wiele nie potrzeba nam na życie. Widzi pan przecież.... Tu wśród czarnych nie trzeba nawet dbać o odpowiednie ubranie. Ale co najgorsze, to prześladowania ze strony Filistynów....

— Co za Filistynów? — zagadnąłem Żyda tego ze zdziwieniem, uświadamiając sobie, że lud ten, który prześladował wkraczający do Palestyny naród izraelski od wielu tysiącleci przecież zniknął już spośród zespołu ludów żyjących. Skądże nagle Filistyni w Dżibuti?

W odpowiedzi na to żyd wskazuje palcem na czarnych.

— A dlaczego nazywacie ich Filistynami?

— Bo są to źli ludzie, którzy biją nas...

I oto przedstawia mi swoją tragedię.

Jak już sam zdołałem stwierdzić, czarni w Dżibuti zachowują się z czelnością wobec białych, na co by sobie napewno nie pozwolili ani w Massaua ani w żadnej innej miejscowości w sąsiedztwie. Liberalny stosunek władzy francuskiej do ludności tubylczej uważają jako oznakę słabości i pozwalają sobie tym bardziej na danie upustu swej nienawiści ku białym w postaci prześladowania zamieszkałych wśród nich białych Żydów. Często zdarzają się napady czarnych na Żydów oraz rabunki w sklepach żydowskich. Jeśli napadnięty Żyd zjawi się na posterunku (czarnej!) policji francuskiej, by poskarżyć się na murzyna, zostaje przede wszystkim wraz z murzynem zamknięty w więzieniu, a dopiero po kilku dniach zjawia się sędzia dla wysłuchania skargi. Strażnicy więzienni oraz współwięźniowie znęcają się w międzyczasie nad aresztowanym Żydem. Wobec takiego stanu rzeczy Żydzi przestali już donosić miejscowej władzy o dokonanych na nich napadach. Do gubernatora nie mają dostępu, a zresztą nie władają przecież językiem francuskim, by poskarżyć się wobec białego urzędnika.

Żydzi w Dżibuti traktowani są przez władze francuskie jako tubylcy i nie korzystają ze specjalnych praw, przysługujących białemu człowiekowi we wszystkich koloniach.

Zwiedziłem też bożnicę żydowską, mieszczącą się w prywatnym domu. Okno zostało tu zamurowane, gdyż czarni stale powybijali tu szyby, wrzucając kamienie. Na górze [illegible]stawiono jedynie nieznaczny otwór, któ

ry jest zakratowany. Ale i przez ten otwór czarni wsypują piasek do bożnicy w czasie modlitw sobotnich.

Żydzi w Dżbuti są osamotnieni i nie wiedzą, jak sobie radzić. Cieszyli się, że wreszcie przyjechał do nich ktoś ze świata i prosili, by w ich imieniu za pośrednictwem prasy żydowskiej wystosować apel do rządu szlachetnej Republiki Francuskiej, by wziął ich w obronę przed napadami czarnych i dał odpowiednie zarządzenia władzom w Somali Francuskim, by Żydom zagwarantowano te minimalne prawa ludzkie, które przyznawane są wszystkim członkom białej rasy w koloniach afrykańskich. Żydzi w Dżibuti żywią niezłomną nadzieję, że zostanie przeprowadzone dokładne śledztwo w związku z ich tragiczną sytuacją i że wreszcie będą mogli spokojnie żyć i pracować pod osłoną flagi francuskiej.

SZ. GOTTLIEB

Zgon Dawida Hermana

Nowy Jork 11.5. ŻAT. W 62 r. życia zmarł na udar serca wybitny reżyser Dawid Herman. Urodzony w Warszawie, Herman ukończył warszawską szkołę dramatyczną jako reżyser i od 1903 roku był czynny na różnych scenach polskich i żydowskich w Polsce. W 1907 Herman wystawił w Teatrze Letnim w Warszawie sztuki J. L. Pereca, Szalom - Alejchema i Szaloma Asza. W późniejszych latach kierował licznymi zespołami żydowskimi w Polsce i Rosji. Przez kilka lat był on reżyserem Trupy Wileńskiej, w której wystawił szereg utworów dramatycznych i zdobył sobie rozgłos głównie dzięki wystawieniu „Dybuka" S. Anskiego. Jego reżyserska koncepcja „Dybuka" została skopiowana w kilku teatrach żydowskich i nie - żydowskich. Dawid Herman był także reżyserem „Azazelu". Przed kilku laty Herman udał się do Ameryki, gdzie później otrzymał stałe angagement w jednym z teatrów żydowskich w Nowym Jorku.

Zgon wybitnego włosko-żydowskiego uczonego

Rzym 11. 5. ŻAT. W 87 roku życia zmarł wybitny żydowsko - włoski uczony w zakresie prawa handlowego prof. Davide Supino. Od 27 roku życia był on profesorem prawa handlowego na uniwersytecie w swym mieście rodzinnym Pizie, i w ciągu 60 lat wychowywał pokolenia studentów - prawników. Od 1898 do 1920 Supino był rektorem uniwersytetu w Pizie. Od października 1919 roku zmarły był członkiem senatu. W uznaniu zasług zmarłego król Wiktor Emanuel nadesłał na ręce prezydenta senatu Federzeniego zredagowaną w bardzo ciepłym tonie depeszę kondolencyjną z powodu zgonu Supino.

Związek „niepełnokrwistych" w Niemczech

Berlin 11. 5. ŻAT. „Frankfurter Ztg" donosi: W toku wykonania ustaw norymberskich dokonano, według wskazówek czynników powołanych, zmian w podstawach organizacyjnych „Zjednoczenia chrześcijan nie - aryjskich" (Paulusbund), Związek, który w chwili powołania go do życia dążył do zjednoczenia wszystkich nie - Aryjczyków, należących do kościołów chrześcijańskich, z czasem usunął ze swych szeregów członków „pełnej krwi żydowskiej". Obecnie usuwa się ze związku także tych wszystkich, którzy na podstawie ustawy norymberskiej nie posiadają obywatelstwa niemieckiego (np. chrześcijańscy mieszańcy pierwszego pokolenia, poślubieni z osobami krwi żydowskiej). W przyszłości związek łączyć będzie osoby bez względu na przynależność wyznaniową i nosić będzie nazwę „Zjednoczenia 1934 niepełnokrwistych niemieckich obywateli Rzeszy".

Pamiętaj, że ilością sprzedanych szekli mierzy się naszą siłę!

TO I OWO

Konkurs na pracę naukową o raku

Polski Komitet do Zwalczania Raka wraz z organizacjami lekarskimi zajmującymi się problemem zwalczania nowotworów rakowych ogłosił konkurs na pracę naukową o raku. W konkursie mogą wziąć udział obywatele Rzeczypospolitej Polskiej. Prace winny być oryginalne, dotąd nigdy nie drukowane, oparte na własnych doświadczeniach i spostrzeżeniach.

Prace konkursowe, podpisane obranym przez autora godłem, należy nadsyłać w maszynopisie w dwóch egzemplarzach do 15-go maja br. pod adresem: Polski Komitet do Zwalczania Raka w Warszawie, Karowa 31. Do prac należy załączyć zamkniętą kopertę, zawierającą imię, nazwisko i adres autora, zaopatrzoną na zewnątrz w godło.

Pierwsza nagroda ustalona została w wysokości 700 złotych, druga wyniesie 600 złotych, trzecia 300 zł.

Zyski kasyna gry w Monte Carlo

Towarzystwo akcyjne Domu Gry w Monte Carlo zamknęło swój bilans za ubiegły rok operacyjny, kończący się 1 kwietnia br. wpływami wynoszącymi około 60 milionów frs. Wydatki w tym okresie wynosiły przeszło 57 milionów frs. Wzrost dochodów wyniósł w porównaniu w rokiem ubiegłym około 12 milionów frs., a wydatki zwiększyły się o niecałe 4 miliony. W ten sposób zamast zeszłorocznego deficytu w wysokości około 6½ miliona, powstała przeszło 2 milionowa nadwyżka. Ma ona być przekazana na rzecz funduszu rezerwowego.

Szkoła dla -- szantarzystek

Policja w Bombaju wykryła onegdaj szkołę dla przestępców, w której ramach odbywały się specjalne kursy dla szantażystek. Na kursy te przyjmowano tylko wybitnie piękne dziewczęta. Nauka na kursach trwała trzy miesiące, a po skończonym kursie „absolwentka" musiała zdawać praktyczny egzamin. Pierwsze wystąpienia „absolwentek" stały pod ścisłą kontrolą zarządu szkoły. Jeśli zdały egzamin, wypuszczano je w świat, musiały jednakowoż zobowiązać się pewien procent zysków oddawać właścicielowi szkoły.

Jak powstała kobieta?

W „News Chronicle" czytamy następującą hinduską legendę o powstaniu kobiety: Twarszi, bóg hinduskiej mitologii stworzył świat; a kiedy przystąpił do stworzenia kobiety, zauważył, że cały materał już się wyczerpał. Bóg zdziwił się, zasmucił, i począł posępnie rozmyślać. Po dość długim namyśle wstał i zabrał się do pracy: wziął okrągłość księżyca, gładką ślizgość węża, wdzięczną krętość powojów, jasny połysk źdźbła trawy i smukłość trzciny. Wziął aksamit kwiatów, lekkość piórka, piękne spojrzenie psa, wesołość promienia słonecznego, łzy chmur, zmienność wiatru. Wziął bojaźliwość zająca, próżność pawia, twardość diamentu, okrucieństwo tygrysa. Wziął chłód śniegu, gadatliwość papugi, i gruchanie gołąbka. To wszystko razem zmieszał i z tego stworzył kobietę.

Burza nad Uryczem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Drohobycz, 11. 5. (w) Niedaleko Drohobycza znajdują się sławne skały w Uryczu, na których sterczą resztki średniowiecznego zamczyska „Tustań". Skały te i zwaliska osnute są romantyczną legendą, stanowiącą temat dla powieści, poematów i dramatów. Ubiegłej niedzieli korzystając z pięknej pogody udała się spora grupa wycieczkowiczów z różnych miejscowości zagłębia naftowego do tego turystycznego zakątka. Nagle zerwała się burza z piorunami a przemoczeni wycieczkowicze skryli się w jednej z pieczar skalnych. Piorun uderzył w tę właśnie pieczarę, rozbijając skałę. Powstała panika, parę osób odniosło rany od odłamków kamienia, kilka osób doznało lekkiego porażenia i odrętwienia nóg, które na szczęście przy pomocy obecnych tam lekarzy przeszły. Wypadek wywołał duże poruszenie wśród licznych week-endowych turystów zagłębia.



ŚRODA 12 MAJA.

Kraków 6.30 Aud. poranna 7.10 Kilka informacyj 7.15 Muzyka10 Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Marsz. J. Piłsudskiego (z Warszawy) 11.30 Aud. dla szkół 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Koncert ork. wojsk. 12.40 Dziennik połud. 12.50 „Na służbie w mieście" pogad. 13 Pieśni majowe 14 Lok. wiad. gosp. 14.05 Muzyka 15 z Warsz. wiad. gosp. 15.15 Muzyka w przerwie reportaż z uroczystości koronacyjnych króla angielskiego, 15.55 „Skrzynka ogólna" 16.05 Wiad. z dnia... 16.10 „Zagadka historyczna" aud dla dzieci starszych 16.35 Muzyka organowa w wyk. Wł. Widomskiego 17 „Pamiętniki żołnierzy" odczyt 17.15 „Z niedawnej przeszłości" pieśni w wyk. Tatiany Nolier-Mazurkiewiczowej (mzsopr.) 17.50 „Piękno Lwowa" pogad. red. Łempiński 18 Pogad. aktualna 18.10 z Warsz. wiad. sport. 18.15 Lok. wiad. sport. 18.20 Muzyka 18.45 Program 18.50 Pogad. aktualna 19 Karol Libert: „O miłości Ojczyzny" 19.25 „Do Ojczyzny..." aud. muzyczno -słowna oraz recytacje z poezji Barskich 20 Reportaż obrazujący życie Marsz. J. Piłsudskiego 20.45 Chwila ciszy 20.48 Muzyka polska w hołdzie Marsz. Piłsudskiemu w przerwie dziennik wiecz. i reportaż aktualny 22.20 „Opowieść o Chopinie" wieczór XVI. „Chopin - polityk".

Warszawa 6.30 p. Kraków 15.55 Skrzynka teczniczna w opr. W. Frenkla 16.10 p. Kraków 18.20 Mała Ork. P. R. 18.45 p. Kraków 19.25 Płyty 20 p. Kraków 23 Płyty.

Lwów 6.30 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 Płyty 15.45 Skrzynka techniczna w opr. inż. Mińskiego 15.55 Płyty 16 Program 16.05 Płyty 16.10 p. Kraków 18.40 Skrzynka ogólna w opr. dyr. Żuławskiego 18.50 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice 6.30 p. Kraków 13 Koncert życzeń 13.58 Wiadomości giełdowe 14 p. Kraków 15.35 Życie kultur. Śląska 15.40 Płyty 16.10 p. Kraków 18.20 Odczyt dla rodziców 18.35 Program 18.40 Kącik Młodzieży Przysposob. Roln. 18.50 p. Kraków 19.25 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos" 20 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków 13 Płyty 14.57 Łódzkie wiad. giełd. 15 p. Kraków 15.40 Płyty 16.10 p. Kraków 18.20 Słuchowisko 18.50 p. Kraków 19.25 „Trzy drogi" — pogad. 19.40 Koncert solistów 20 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 13 Koncert rozrywkowy 18.45 Reportaż z koronacji angielskiej (na stillu) 20.25 Program rozrywkowy 21.05 Wieczór Verdiego 22.20 Muzyka taneczna.

Rzym 17.25 Koncert Kameralny 21 Wieczór oper.

Praga 19.25 „Pocałunek" — opera Smetany.

Londyn Reg. 10.15 Uroczystości koronacyjne 15.10 Przybycie pary królewskiej do pałacu Buckingham 17 Aud. dla dzieci 18 Muzyka rozrywkowa 19.20 Życzenia składane J. K. M. Królowi Jerzemu VI. nast. przemówienie premiera Baldwina 20 Przemówienie Króla Jerzego VI. 21.30 Muzyka rozrywkowa 22.15 Kantata Purcella na powitanie króla.

Strasburg 20 „Borys Godunow" — opera Musargskiego.

Radio Romania 17 Muzyka rozrywkowa 20.25 Festival muzyki angielskiej.

KORONACJA JERZEGO VI PRZEZ RADIO

Radiofonia brytyjska organizuje w dniu koronacji 5 specjalnych transmisji dla całego świata, które nadane zostaną przez stacje krótkofalowe w Daventry. Słuchacze radia, którzy posiadają odbiorniki radiowe z krótkofalowym zakresem mogą słuchać bezpośrednio przebiegu koronacji według następującego programu:

Transmisja A na fali 13.97 mtr. i 16.86 metr.

Godz. 9.15 — opis pochodu z pałacu Buckingham do opactwa Westminsterskiego przez reporterów umieszczonych wzdłuż Pall Mall przy Cenotafie, i przy Opactwie. Godz. 10.15 — ceremonia koronacji, godz. 12.30 — przerwa. Godz. 13.15 — opis przez reporterów powrotu pochodu wzdłuż Constitutional Hill i przy Pałacu Buckingham; godz. 14.30 — wiadomości; godz. 14.45 — ceremonia koronacji z płyt, o godz. 17 koniec transmisji.

Transmisja B na fali 13.97 mtr., 19.82 mtr., 31.55 mtr.

Godz. 17.20 — wiadomości, godz. 17.35 — zapowiedź programu, godz. 18.20 — audycja pt. „Imperium składa hołd", w której wezmą udział Dominia i kolonie, godz. 19.00 — mowa króla Jerzego VI, godz. 19.20 — koniec audycji.

Transmisja C na fali 19.66 mtr., 31.55 mtr., 25.53 mtr., 31.32 mtr.

Godz. 19.30 — ceremonia koronacji, godz. 21.45 — opis obu pochodów (zdjęcia dźwiękowe na płytach).

Transmisja D na fali 25.53 mtr., 31.32 mtr., 31.55 mtr.

Godz. 23.30 — ceremonia koronacji, poczem po północy godz. 1.35 — opis pochodów koronacyjnych, godz. 2.50 „Imperium składa hołd", godz. 3.30 — mowa króla (zdjęcia dźwiękowe z płyt).

Transmisja E na fali 25.54 mtr., 31.32 mtr.

Godz. 4.00 — ceremonia koronacji, godz. 6.15 — opis pochodu, godz. 7.20 — wiadomości (zdjęcia dźwiękowe z płyt).

Polskie Radio nadawać będzie transmisję wraz z polskimi objaśnieniami obrzędów koronacyjnych króla Jerzego VI przez wszystkie swoje stacje w przerwie koncertu, który rozpoczyna się o godz. 15.15. Ponadto Warszawa II nada reportaż z uroczystości koronacyjnych około godz. 23.05.

Niezależnie od podanego wyżej programu radiofonii angielskiej na falach krótkich — wszystkie stacje radiowe angielskie długo i średniofalowe nadawać będą uroczystości koronacyjne począwszy od godz. 10.15.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

CO BĘDZIE DALEJ?

Horoskopy na temat trwałości obecnej koniunktury

Załamania na giełdach międzynarodowych nad wątliły nieco optymizm i wiarę w wytrwałość nowej prosperity. Spoza różowych zasłon optymizmu wyjrzało nagle przypomnienie katastrofalnej baissy, załamań i krachów z okresu kryzysu. I nagle zrodziło się trwożliwe pytanie, co dalej? Czy załamanie wkrótce się nie powtórzy, czy też znowu popłyniemy na falach nowej koniunktury.

Odpowiedź na to daje częściowo publikacja Banku dla Wypłat Międzynarodowych, która ukazała się przed paru dniami. Stanowi ona co prawda sprawozdanie z zamkniętego już okresu gospodarczego r. 1936, ale jednocześnie b. dużo miejsca poświęca przewidywaniom i rozważaniom na temat trwałości obecnej koniunktury.

Sprawozdanie podkreśla, że w okresie koniunktury niewiele było przykładów, aby ruch zwyżkowy mógł trwać dłużej aniżeli 5 lat. Okres załamania ostatniego kryzysu ustala Bank na r. 1932, z czego wynikałoby, że już za parę miesięcy powinniśmy zacząć odczuwać początki nowego kryzysu. Uspakajająco działa jednak stwierdzenie, że nie we wszystkich krajach dźwiganie koniunktury wzwyż rozpoczęło się jednocześnie.

Przy tym dotychczasowy rozwój poprawy gospodarczej nie spowodował jeszcze nadmiernego rozszerzenia i rozbudowy fabryk na świecie. Nowe placówki produkcji, jakie powstały głównie w przemyśle zbrojeniowym i kopalnictwie, nie mogą wpłynąć ujemnie na ten stan rzeczy. Bank Wypłat Międzynarodowych stwierdza, że handel stosunkowo najmniej skorzystał dotąd z ożywienia gospodarczego. Zwyżka cen nie powinna więc wpłynąć zdaniem B.W.M. ujemnie na sytuację ale raczej mogłaby zapewnić poprawę koniunktury na odcinku wymiany. Na tym odcinku istnieją jednak cła i inne przeszkody, znacznie większe od tych ograniczeń, jakie istniały na początku kryzysu. Ta rozpiętość zjawisk koniunkturalnych i przeszkód strukturalnych jest głównym źródłem trudności, którymi gospodarstwo światowe prędzej czy później będzie musiało się zająć. Roboty inwestycyjne podejmowane przez państwa w szeregu krajów, jak np. ruch budowlany, motoryzacja, będą mogły przywrócić równowagę i poprzeć ją na odcinku stosunku ceny i kosztów tylko wówczas, o ile istnieć będą ogólne przesłanki dla poprawy gospodarczej.

Dodatnim momentem na odcinku stosunków międzynarodowych jest trójporozumienie walutowe, które stwierdza, że podstawą dla wyrówna nia trudności walutowych musi być złoto. Tendencje w tym kierunku na świecie istnieją, a całkowite porozumienie byłoby kamieniem węgielnym dla równowagi w obrotach międzynarodowych i w dalszym wydatnym rozwoju ułatwień handlu światowego.

W powiązaniu z tymi zagadnieniami i podstawą polityczną dla równowagi gospodarczej świata sprawozdanie omawia zagadnienia produkcji złota oraz ruchu złota na świecie. Tutaj Bank podkreśla olbrzymi kompleks powiązań pomiędzy zagadnieniami walutowymi, problemem złota, za dłużeniem międzynarodowym i handlem światowym.

Wnioskiem końcowym jest stwierdzenie konieczności podjęcia poważnie pojętej próby dla rozwiązania wielkich i zasadniczych zagadnień. Rozwiązanie to będzie się mogło dokonać tylko w oparciu o projektowaną ostatnio wielką międzynarodową konferencję gospodarczą.

Optymizm międzynarodowego aeropagu bankierów powinien niewątpliwie wpłynąć uspakajająco na opinię świata, która w ostatnich załamaniach giełdowych widziała już pierwsze zapowiedzi nawrotu kryzysu. Kam.

POD KĄTEM OSTRYM

Korowód...

Z Częstochowy pisze nasz korespondent:

Jeszcze nie przebrzmiały echa przedświątecznego „pikietowania" sklepów i straganów żydowskich i poświątecznego fotografowania klientów-Polaków, wychodzących ze sklepów żydowskich, gdy znów Częstochowa obdarzona została nowym widowiskiem bojkotowym: korowód.

Był on zakończeniem „Tygodnia Kupca Polskiego". W ciągu całego „tygodnia", od 2 do 9 maja ulice Częstochowy „udekorowane" były lasem masztów, z których zwisały zielone chorągwie i proporce. W dniu święta narodowego skonstatowaliśmy z oburzeniem, że rozszuchwaleni endecy barwy państwowe białą i amarantową zastąpili kolorem zielonym, który ongiś oznaczał nadzieję, a obecnie zredagowany został do symbolu nienawiści. Przez cały też tydzień z ratusza magistratu częstochowskiego ochrypły megafon wieścił orbi terrarum et urbi Czenstochoviae, że popierać należy wyłącznie kupca i rzemieślnika polskiego, co w terminologii „ozonowej" oznacza: kupca chrześcijańskiego.

Zakończeniem zaś „tygodnia", jak wzmiankowano wyżej, był ów korowód Ulicami Częstochowy przesunął się szereg wozów, kilka aut i furgonów z reklamami firm chrześcijańskich. Z auta „Gońca Częstochowskiego" rozrzucano ulotki żydożercze. Na czele pochodu kroczyli członkowie zarządu miejscowego Stowarzyszenia Kupców Polskich i przedstawiciele cechów. Jednym słowem, starano się nadać imprezie charakter uroczystości „patriotycznej". Mimo tych wszystkich wielkich wysiłków „defilada" wypadła bardzo ubogo.

Nie brakło też „żydka" w korowodzie. Na jednym z wozów, biorących udział w „defiladzie" obok biednej rodziny włościańskiej, którą — jak napis wyjaśniał — nędza zmusiła do wyemigrowania z ojcowizny, siedział obskurny rudy „żydek", przyczyna i symbol zła. Jak każda szopka, tak i ta częstochowska nie mogła się obejść bez „żydka". Zresztą nie jest on tylko symbolem. Stanowi on odpowiednik naszej smutnej i obskurnej częstochowskiej rzeczywistości. Bowiem Stowarzyszenie Kupców Polskich, które imprezę zorganizowało, ma wśród swoich członków jednego, oczywiście j e d n e g o, „żydka". Jest nim prezes „Warty" i „Papierni", miejscowy krezus, dr Eleazar vel Leopold Kohn. Tajemnica trzymania żyda w stowarzyszeniu chrześcijańskim da się w sposób prosty wytłumaczyć. Organ endecji częstochowskiej „Goniec Częstochowski" drukuje się na papierze p. Kohna. Stąd protekcja. Nie wątpimy też, że p. Kohn odpowiednio opłaca się również gotówką. Wszak za zwykłą normalną składką nie tolerowanoby na liście członków Żyda-przemysłowca.

W związku z tym nasuwa się pytanie: Dlaczego rolę reprezentanta i symbolu zła w korowodzie nie wziął na siebie p. Leopold Kohn? Czy nie byłoby właściwym, gdyby rekwizyt był oryginalny i autentyczny? Rude pejsy i rudą brodę można łatwo przyprawić, a rysy p. Kohna są przecież od urodzenia wybitnie semickie. a h a.

Ulgi podatkowe w związku ze standartami mąki pszennej i żytniej

Okólnikiem LDV 35866/4/37 Ministerstwo Skarbu nawiązało do zarządzenia Ministerstwa Przem. i Handlu w sprawie standartu mąki pszennej i żytniej, ustalonych na okres od dn. 12 kwietnia do 31 lipca 1937. Jak wiadomo, z dn. 19 kwietnia br. zawieszone zostały notowania na giełdach zbożowo towarowych na czas obowiązywania rozporządzenia Ministra Spraw wewn. z dn. 8 kwietnia b. r. o przemiale pszenicy i żyta w ramach dotychczas obowiązujących standartów. Równocześnie wprowadzone zostały nowe standarty dla mąki żytniej i pszennej. W związku z powyższym jak Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, ulgi podatkowe nie będą przysługiwały transakcjom giełdowym dokonanym mąką żytnią według dotychczas obowiązujących standartów mąki żytniej od dn. 19 kwietnia br. za wyjątkiem mąki żytniej gatunek I—0—65 proc. i mąki żytniej pośredniej ponad 65 proc. którym ulgi podatkowe nie przysługują od dnia 25 kwietnia br. Podobnie nie przysługują ulgi podatkowe od 1 maja transakcjom giełdowym dokonanym mąką pszenną według dotychczas obowiązujących standartów. Zawieszenie tych ulg obowiązuje do dn. 31 lipca br. Równocześnie Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że od dn. 1 sierpnia 1937 będą miały nadal zastosowanie ulgi podatkowe do tranzakcji giełdowych dokonanych mąką pszenną i żytnią według standartów podanych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dn. 15 maja 1936.

Obroty na giełdach prowincjonalnych

Obroty na giełdach prowincjonalnych, podobnie jak na giełdzie warszawskiej, w pierwszym kwartale br. w stosunku do odpowiedniego okresu poprzedniego roku poważnie się zmniejszyły, co przypisać należy ograniczeniom w obrocie dewizami i walutami. Ogólny obrót na pięciu giełdach prowincjonalnych, tj. w Łodzi, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie, osiągnął w pierwszym kwartale br. 2.376 tys. zł., wobec 5.835 tys. zł. w pierwszym kwartale 1936 r. Obroty dewizami i walutami spadły z 3.847 tys. zł. do zaledwie 311 tys. zł. Obroty akcjami zmniejszyły się ze 161 tys. zł. do 83 tys. zł., a tylko obroty papierami procentowymi wzrosły z 1.861 tys. do 2.082 tys. zł.

Lustracja kancelarii adwokackich

Okólnikiem LDV 2252/37 Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że władze skarbowe nie są upoważnione do przeprowadzania lustracji w kancelariach adwokackich, a mogą jedynie dokonywać oględzin lokalnych w trybie art. 75 Ordynacji Podatkowej. Prawo badania ksiąg zapisków w kancelariach adwokackich przysługuje władzom skarbowym na mocy par. 2 art. 70 Ordynacji Podatkowej.

Koszty utrzymania w kwietniu

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie wynosił w kwietniu br. według danych G. U. S. 64.1 wobec 65.3 w marcu br. i 60.7 w kwietniu 1936 r. W stosunku do marca br. ogólne koszty utrzymania uległy zmniejszeniu, co przypisać należy zniżce cen żywności. Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z kwietnia 1936 r., druga z marca, trzecia z kwietnia 1937 r.): żywność 48.4—54.7—52.9, alkohol, tytoń 94.1—94.1—94.1, opał i światło 74.1—73.1—73.1, komorne 135.6—135.6—135.6, odzież i obuwie 57.0—60.0—60.3, inne 90.3—90.7—90.7.

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny pracowników umysłowych w Warszawie zmienił się w kwietniu br. w stosunku do marca tylko w bardzo nieznacznym stosunku, wynosił bowiem 68.2 wobec 68.4 w marcu br. Wskaźnik w kwietniu 1936 był niższy, gdyż wyrażał się cyfrą 66.7.

Wskaźniki poszczególnych działów przedstawiają się jak następuje (pierwsza cyfra z kwietnia 1936, druga z marca, trzecia z kwietnia 1937 r.): żywność 48.9—52.6—52.2, alkohol i tytoń 97.7—97.7—97.7, opał i światło 72.1—70.9—70.9, mieszkanie 125.2—125.3—125.3, odzież i obuwie 55.6—56.6—56.8, higiena i zdrowie 68.4—70.1—70.1, inne 84.7—82.8—82.8.

Obliczenie wskaźnika dokonane zostało na podstawie: rok 1928 = 100.

Światowe zapasy pszenicy

Według ostatniego sprawozdania Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, światowe zapasy pszenicy na eksport oceniane są na około 20 miln. tonn, tj. o około 675 tys. ton mniej niż wynosiła ocena październikowa. Liczba ta jest najniższą z ostatnich kilku lat i o 675 tys. tonn niższą od zeszłorocznych zapasów.

Przewidywane zapotrzebowanie krajów importujących oceniane jest na 16 miln. tonn, tj. o prawie 1 miln. tonn mniej, niż oceniane było w październiku r. ub. W porównaniu z ubiegłym rokiem światowe zapotrzebowanie wzrosło o około 2 milin tonn.

KRONIKA

MAJ	Wschód słońca 3 g 43 m
12	Zachód słońca 18 g 58 m
ŚRODA	2 Siwan 5697

Ukonstytuowanie się Głównej Komisji Wyborczej dla przeprowadzenia wyborów na XX. Kongres Syjonistyczny

Onegdaj odbyło się konstytuujące posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej dla przeprowadzenia wyborów w Zach. Małopolsce i Śląsku na XX Kongres Syjonistyczny. G. K. W. przedstawia się, jak następuje: przewodniczący — mgr L. Salpeter (og. syjon.), wiceprzew. — mgr R. Wolf (og. syjon.), sekretarze: J. Grünberger (Liga Pracującej Palestyny) i H. Stempel (Mizrachi), członkowie: dr K. Ebersohn, Sz. Dürstenfeld, Z. Goldberg, D. Schwarz (jako zastępca) — ogólni syjoniści, dr O. Spiro, Wellner (Liga Pracującej Palestyny) dr Markus (Mizrachi) i Rosenblatt (Stronnictwo Państwa Żyd.). Na ostatnim posiedzeniu G. K. W. uchwalone zostały instrukcje wyborcze.

—<>—

OSTATNIA REWIA SATYRYCZNA ŻYD. TOW. TEATRALNEGO

W sobotę 15 i w niedzielę 16 bm. godz. 9 wiecz. odbędzie się ostatnia rewia satyryczna studia dram. Żyd. Tow. Teatralnego przy ul. Stolarskiej 9. Nader urozmaicony program obejmuje melodyjne piosenki, groteski i skecze Brodersona, Gebirtiga, Nadira i innych.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś z powodu drugiej rocznicy śmierci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego — teatr nieczynny. Jutro, po cenach zniżonych, oryginalna sztuka E. O'Neill'a „Cesarz Jones" i F. T. Marinetti'ego „Jeńcy" w premierowej obsadzie. W piątek „Wesele Figara" zabawna komedia Beaumarchais'ego.

— **ALBERT BASSERMAN W KRAKOWIE.** — Wiadomość o gościnie wiedeńskiego „Theater in der Josefstadt" zelektryzowała nasze miasto. Szczególnie, że na czele świetnego zespołu artystycznego wystąpi niewidziany jeszcze w Krakowie słynny Albert Basserman w swych najlepszych kreacjach. W czwartek ukaże się sztuka Philipsa „Gentlemen", zaś w piątek „Konflikt" Alsberga. Występy Wiedeńczyków odbędą się w „Bagateli".

* * *

Kinoteatry będą w dniu dzisiejszym nieczynne z powodu żałoby narodowej.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 11. 5. Akcje: Bank Polski 101.50—101.75—101.50 Węgiel 18—17.50—17.75 Lilpop 13. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe 3% prem. poż. inwest. II em. 64—64.35 3% prem. poż. inwest. seryjna II em. 83.50 dolarowa 51.50 kupon 12.32 dolarowa (dolarówka) 37.60—37.75—37.60 stabilizacyjna 268 kupon 12.78 konsolidacyjna grube 53.13—53—53.13 drobne 52.25. Tendencja niejednolita.

Dewizy: Belgia 89.15 Holandia 290.25 Londyn 26.09 Nowy Jork czek 5.27¾ N. Jork tel. 5.28 1/8 Oslo 131.10 Paryż 23.65 Praga 18.40 Sztokholm 134.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 11. 5. Dewizy: Paryż 19.58 Londyn 21.57½ Nowy Jork 4.37 Bruksela 73.77½ Mediolan 23.02 Amsterdam 239.95 Berlin 175.70 Sztokholm 111.25 Oslo 108.40 Kopenhaga 96.90 Praga 15.23 Białogród 10 Ateny 3.90 Konstantynopol 3.45 Bukareszt 3.25 Helsinki 9.45 Japonia 125.87½. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 62 w Paryżu Fr. fr. 1650 przy tendencji utrzymanej.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 11. 5. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 22 11/16 termin 23 Cyna 247¾—248 termin 246—½ Straits 249½ Ołów 23½ termin 23 3/8 Miedź 60¾—61 termin 57 3/8—½ Elektrolit 63½—64¼ Złoto 140,7.

Akcja „Wyzwolenia Galilu" w Krakowie rozpoczęta

Onegdaj odbyło się uroczyste inauguracyjne posiedzenie działaczy dla akcji „Wyzwolenia Galilu" przy współudziale delegatów palestyńskich pani Henny Franck i pana Zerubawla Chawiwa.

W podniosłym i pełnym poczucia odpowiedzialności nastroju, odpowiadającym znaczeniu tej doniosłej akcji pp. Franck i Chawiw odmalowali przed oczyma licznie zebranych słuchaczy obraz współczesnej rzeczywistości palestyńskiej, a w szczególności panoramę najżyźniejszej i najurodzajniejszej, lecz dotąd zaniedbanej krainy — Galilei i Hule. Przedstawili nam szerokie horyzonty, otwierające się przed tym obszarem, z chwilą wyzwolenia go przez Keren Kajemeth, stwarzając wizję wielkiej przyszłości skolonizowanego i odrodzonego kraju.

Po tych referatach zgromadzeni działacze z całą gotowością i oddaniem ofiarowali swą współpracę przy tej akcji i podjęli się obowiązku odwiedzenia znacznej ilości zamożniejszych obywateli i ofiarodawców, dając tym dowód pełnego zrozumienia dla dzieła Wyzwolenia Ziemi i uznania doniosłości wielkich zamierzeń Keren Kajemeth w chwili obecnej.

*

ZEBRANIE DZIAŁACZY K. K. L. odbędzie się dziś we czwartek, dnia 13 bm. o godz. 8.15 wiecz. w sali stow. „WIZO' (Szewska 4) przy współudziale gości z Erec pp. Franck i Z. Chawiwa.

Telegram do Ministra Sprawiedliwości wysłali obrońcy Doboszyńskiego

Pisaliśmy przed kilkunastu dniami, że obrońcy Doboszyńskiego wnieśli sprzeciw przeciwko aktowi oskarżenia, domagając się połączenia obu procesów. Sprzeciw ten został — jak wiadomo — odrzucony przez Sąd Okręgowy.

Jak się dowiadujemy, w tej sprawie zwrócili się obecnie obrońcy Doboszyńskiego do Ministra Sprawiedliwości, prosząc o zmianę postanowienia Sądu Okręgowego w przedmiocie wyłączenia sprawy przeciw Doboszyńskiemu od łącznego roz poznania.

„Uzasadnienie postanowienia Sądu — piszą obrońcy w depeszy — że w ten sposób przyśpieszy się i uprości sprawę przeciw Płonce i towarzyszom sprzeczne jest ze stanem faktycznym, skoro oba akty oskarżenia powołują się na te same okoliczności i te same dowody i skoro rozprawa Płonki i tow. została już wyznaczona na 19 maja i ma trwać 3 tygodnie, a rozprawa Doboszyńskiego ma się rozpocząć 10 czerwca".

Wobec tego domagają się obrońcy zmiany powołanego postanowienia, twierdząc, że narusza ono materialną treść art. 31 k. p. k.

Zagadkowa zbrodnia na ul. Lubicz przedmiotem rozprawy sądowej

Okolica mostu kolejowego przy ul. Lubicz jest często widownią awantur, jakie wynikają wśród uwijających się w tej okolicy awanturników i mętów. Wypadek taki, który zakończył się śmiercią Jana Jakubika, krawca, rozpatrywał wczoraj sąd krakowski.

Było to 1 września ub. roku, kiedy w restauracji Godzwona zjawił się krawiec Jakubik, będąc już nieco podchmielony. Jakubik zasiadł przy stole i kontynuował libację. W tym momencie przysiedli się do niego Herman Felczer i Andrzej Car, którzy poczęli naciągać go na wódkę i piwo. Ponieważ w trakcie zabawy zaczęli oni podrzucać Jakubika w górę, wiwatując na jego cześć, właściciel restauracji podejrzewał, że chcą oni okraść Jakubika i wobec tego kazał im opuścić lokal.

Gdy obaj wyszli z restauracji, Jakubik spostrzegł brak 5 zł. i udał się za nimi na ulicę, prosząc przechodzącego policjanta o interwencję.

Na widok policjanta Car i Felczer rzucili się do ucieczki. Posterunkowy począł ścigać Cara, za którym biegł również Jakubik. Gdy Jakubik znalazł się na schodach, został pobity przez dwóch osobników, a gdy jeden z nich podstawił mu nogę, Jakubik spadł z kamiennych schodów, rozbił sobie głowę i zmarł.

W wyniku zeznań świadków stwierdzono, że na schodach napadli na Jakubika Herman Felczer (lat 28), białoskórnik i Józef Billig (lat 24), pomocnik handlowy, którzy też zostali oskarżeni o udział w bójce z śmiertelnym epilogiem.

Andrzej Car (lat 30), kowal, został oskarżony o kradzież Jakubikowi 5 zł. Niezależnie zaś od tego znalazł się obok nich na ławie oskarżonych Józef Starzak (lat 41), który wystawił alibi Billigowi, a które to alibi okazało się nieprawdziwe.

Na rozprawie Felczer i Billig wyparli się udziału w bójce, zrzucając natomiast winę na jednego ze świadków oskarżenia. Rozprawa nie została ukończona, gdyż wobec dopuszczenia nowych dowodów proces odroczono do 20 bm.

71-letnia kobieta potrącona przez lokomotywę spadła z bulwaru wiślanego

Cztery lata mijają od chwili, kiedy na bulwarach Wisły, tuż obok III mostu w Krakowie zdarzył się tragiczny wypadek. Od tej chwili ciągnie się proces cywilny przeciw PKP, w którym to procesie ofiara wypadku domaga się odszkodowania.

Wypadkowi uległa Perla Keilowa, licząca wówczas 71 lat. Będąc z zawodu sprzedawczynią ryb, udała się pewnego dnia na brzeg Wisły gdzie znajdują się skrzynie z rybami. Idąc schodkami znalazła się na bulwarze, po czym skierowała swe kroki ku staremu mostowi, gdzie w pobliżu znajdowała się właśnie poszukiwana przez nią skrzynia.

Nagle z tyłu wyłoniła się lokomotywa, jadąca od strony Grzegórzek. Lokomotywa uderzyła Keilową w plecy, tak, że upadła ona z bulwaru na schodki prowadzące na brzeg i doznała poważnych obrażeń. Po dłuższym pobycie w lecznicy poszkodowana wystąpiła na drogę sądową przeciw PKP, domagając się odszkodowania w wysokości 5346 zł oraz renty w wysokości 120 zł miesięcznie. Niezależnie od tego toczyły się dochodzenia przeciw obsadzie lokomotywy, zostały one jednak później umorzone, ze względu na amnestię.

Pozwane władze kolejowe wystąpiły z odmienną tezą, stojąc na stanowisku, że maszynista dawał sygnały świstawką i wołał nawet „Uwaga!" Keilowa nie słyszała tego jednak. Nie została ona mimo to uderzona przez lokomotywę, a jedynie w miejscu gdzie bulwar urywa się straciła równowagę i spadła.

Wczoraj odbyła się w tej sprawie wizja lokalna. Na miejsce wypadku przybył trybunał wraz ze stronami, a Keilowa zademonstrowała w jaki sposób doszło do wypadku. Po powrocie do gmachu sądowego, rozprawa toczyła się w dalszym ciągu. Sąd dopuścił dowód z biegłego, który ma orzec o rozmiarach szkody, powstałej na skutek wypadku

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 11. 5 Kursy zamknięcia Dillonowska 45.25 Dolarowa 47.12,5 Warszawska 41.50 Śląska 42.50. Tendencja niejednolita.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 11. 5. Kursy zamknięcia Berlin: 40.21½ Londyn kabel 4.93 7/8 Paryż 4.48 3/8 Zurych 22.89 Rzym 5.26¼ Amsterdam 54.91½. Tendencja niejednolita.

Z Madagaskaru znów zostały nici!

Minister francuski ostrzega przed iluzjami co do kolonizacji Madagaskaru

Paryż. 11. 5. (ŻAT) W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi ŻAT-nej, francuski minister kolonii Mariusz Moutet oświadczył, że na wniosek rządu polskiego rząd francuski wyraził zgodę na polską ekspedycję studiów na Madagaskar dla zbadania tamtejszych możności osiedleńczych. W zasadzie — oświadczył minister — wyraziliśmy zgodę na emigrację Żydów do Madagaskaru i gotowi jesteśmy w tym zakresie współpracować, nie znaczy to jednak, że chcemy spowodować wielką emigrację Żydów z Polski. Ostrzegłem wyraźnie członków ekspedycji, aby nie czynili sobie żadnych iluzji co do zasięgu możliwości emigracyjnych na Madagaskar. Niedwuznacznie daliśmy do zrozumienia, że akcji osiedleńczej nie będziemy finansowali i że potrzebne środki pieniężne mają przyjść z zewnątrz Zasadniczo zgodziliśmy się współpracować pod warunkiem jednak, że kandydaci na imigrantów będą zaopatrzeni w potrzebne fundusze i że przeprowadzona będzie odpowiednia selekcja ludzi zdrowych i zdolnych do pracy w rolnictwie.

„Uczyniono cywilizacji polskiej wielką krzywdę“

Warszawa, 11. 5. (Sin.) W dzisiejszym popołudniowym „Głosie Powszechn.“ i „Dzienniku Ludowym“ znajdują się dwa ostre artykuliki w związku z ostatnimi uchwałami lekarzy i adwokatów.

„Dziennik Ludowy“ pisze m. in.: Dzieje się to wszystko wtedy, kiedy dzieci robotnicze i chłopskie tylko w marzeniach mogą myśleć o pójściu na uniwersytet. Rzecz ciekawa, że zjednoczenie lekarzy i adwokatów, deklarując przez dwa dni o obronie polskości i polskiej kultury, nie zdobyli się na żadne uchwały, domagające się udostępnienia oświaty w Polsce, wprowadzenia bezpłatnego nauczania i opieki nad niezamożną młodzieżą szkolną. Dowodzi to, że uchwalona ustawa jest walką kokurencyjną, do której się niepotrzebnie doczepia ideologię.

„Głos Powszechny“ pisze: Dziś lekarze uchwalili, że kolega Żyd nie jest sprzymierzeńcem w walce z cierpieniem a jutro może odwrócić się od cierpiącego Żyda, który potrzebuje nagłej pomocy. Lekarze wyrządzili cywilizacji polskiej wielką krzywdę. Zatrucie przenika do wszystkich komórek naszych organizacyj społecznych, a kto, jak nie lekarz, powinien zrozumieć i przeciwstawić się nienawiści rasowej?! Wycofanie tej uchwały jest tym bardziej możliwe, że zapadła ona, jak nas informują, nieformalnie. Lekarze obrażeni w swej godności ludzkiej czarnosecinną uchwałą zakładają protest przeciwko nieformalnej uchwale.

Oburzenie Palestyny

z powodu nikłego szedulu

Jerozolima, 11. 5. ŻAT. Cała dzisiejsza prasa hebrajska występuje z goryczą i oburzeniem przeciwko udzielonemu wczoraj przez rząd szedulowi na okres czterech miesięcy. Prasa zgodnie podkreśla, że szedul gwałci jaskrawo zasadę zdolności absorbcyjnej kraju i zagraża dalszemu rozwojowi żydowskiej siedziby narodowej, jeżeli imigracja w takiej mierze będzie ograniczona. Przeciwnicy mandatu palestyńskiego mają podstawę do uważania takiego szedulu za przygrywkę do faktycznego zlikwidowania mandatu.

„Dawar“ pisze w artykule wstępnym w ostrym tonie, że obecny szedul uważać należy za wyzwanie wojenne pod adresem Żydów. Jeżeli strona angielska chce wojny, Żydzi podejmą wyzwanie. Cały jiszuw zdaje sobie sprawę, że szedul koliduje z podstawową zasadą zdolności absorbcyjnej Palestyny, która winna być fundamentem ustalania każdego szedulu. Jiszuw nie pozwoli się zepchnąć do pozycji z okresu przedimigracyjnego.

„Haboker“ podkreśla w artykule wstępnym, że nowy szedul jest zarządzeniem niebezpiecznym, które wstrząsnąć może podstawami rozwoju żydowskiej siedziby narodowej. Żydzi w żadnym razie nie zaniechają walki przeciwko takiemu szedulowi.

„Haarec“ w ostrym artykule porównuje obecny szedul do zarządzeń Faraona egipskiego i podkreśla, ue udzielając takiego szedulu władza mandatowa sprowokować chce naród żydowski akurat w przeddzień wielkich uroczystości koronacyjnych w Londynie. Nigdy nie zgodzimy się na taki stosunek do międzynarodowo zagwarantowanych praw Żydów i ich najżywotniejszych interesów. W żadnym wypadku nie zrezygnujemy z przyszłości żydostwa w Palestynie i zagwarantowanych praw narodu żydowskiego za cenę ewentualnego spokoju. Nie podłożymy naszych głów pod nóż władzy mandatowej, skorośmy zdołali odeprzeć barbarzyńskie ataki pogromów arabskich — kończy swe wywody „Haarec“.

Legioniści i O. Z. N.

Warszawa, 11. 5. (Sin). 20 maja odbędzie się w Warszawie zjazd delegacji związku legionistów, na którym uroczyście proklamowane zostanie poparcie Obozu Zjednoczenia Narodowego Prócz przemówienia naczelnego komendanta płk. Koca wygłoszone zostaną oświadczenia czynników wysoko postawionych. Zjazd wysłucha też sprawozdań komendantów okręgowych o ich działalności.

To nie ładnie panie pułkowniku!

Warszawa, 11. 5. (Sin). Donosiliśmy w swoim czasie o napadzie na dziennikarza warszawskiego dra Bertolda Merwina. W związku z tym sprawca napadu pułkownik w stanie spoczynku Gustaw Łodziński stwierdza, że w dniu 23 marca znieważył dra Merwina słownie, a gdy ten spróbował reagować czynnie, poturbował go dotkliwie i to bronią jaka znalazła się pod ręką, tj. kastetem.

Zgon b. premiera Portugalii

Paryż, 11. 5. PAT. W Paryżu zmarł nagle b. premier portugalski Alfonso Costa, jeden z twórców republiki portugalskiej. Zmarły był premierem w momencie przystąpienia Portugalii do wojny światowej. Po ostatnim zamachu stanu wyjechał za granicę i od tego czasu zamieszkiwał w Paryżu.

Baskowie nie otrzymali propozycji poddania się

Walencja, 11. 5. PAT. Delegacja baskijska przy rządzie w Walencji ogłosiła następujący komunikat: Niektóre pisma zagran. wspominały o rzekomej nocie, wystosowanej przez Watykan do rządu baskijskiego, a zawierającej zaproponowane przez powstańców warunki poddania się Basków, Żadna tego rodzaju nota nie doszła do rządu baskijskiego, prawdopodobnie dlatego, że w ogóle nie była wysłana. Jest to więc zapewne tylko manewr sprzyjającej powstańcom propagandy międzynarodowej.

Milion odezw żałobnych

Warszawa, 11. 5. (Sin.) Z powodu dzisiejszego obchodu żałobnego w drugą rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego rozplakatowano w Warszawie i miejscowościach podstołecznych milion odezw żałobnych w czarnych obwódkach, wydanych przez naczelny komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. W Warszawie zainstalowano w wielu punktach miasta głośniki, przez które transmitowane będą dzisiejsze obchody żałobne.

Koniec małych „jubileuszów“

Warszawa. 11. 5. (Sin.) Premier Składkowski rozesłał okólnik do wszystkich wojewodów, komisarzy rządowych i wyższych urzędników, zakazując święcenia uroczystości 10-lecia pełnienia służby i uważając, że jest to zbyt mały odcinek czasu.

Walne zebranie klubu sprawozdawców parlamentarnych

Warszawa. 11. 5. (Sin.) Dorocznym zwyczajem walne zgromadzenie klubu sprawozdawców parlamentarnych odbędzie się w sobotę dnia 29 bm. z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie zarządu, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego oraz wolne wnioski.

13 czerwca koniec nauki

Warszawa, 11, 5. (Sin.) Kuratoria szkolne wydały okólnik w sprawie zakończenia roku szkolnego 1936/37. Ze względu na decyzje ministerstwa oświaty przyspieszony zostanie w roku obecnym koniec lekcji i wszystkie zajęcia w szkolnictwie powszechnym i średnim będą zawieszone 13 czerwca. W drugiej połowie czerwca odbędą się egzamina nowo wstępujących kandydatów do gimnazjów. Przy tegorocznych zapisach do szkół powszechnych i zawodowych szkół dokształcających zezwolono na pobieranie od rodziców zapisywanych dzieci ofiar na rzecz towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych.

Proces o kolportaż „Sztafety“

Warszawa, 11. 5. (Sin.) W nadchodzący czwartek 13 bm. w Sądzie Okręgowym odbędzie się nowy proces o druk i kolportaż potajemnej „Sztafety“. Na ławie oskarżonych zasiądzie student Antoni Cerch, którego zatrzymano w związku z wykryciem w jego mieszkaniu tajnej drukarni „Sztafety“.

Kto wygrał na loterii?

..wa, 11. 5. (Sin). W dzisiejszym ciągnieniu loterii państwowej padły następujące większe wygrane:

50.000 zł. nr. 172413. 30.000 zł. nr. 65446. 15.000 zł. nr. 17059 45907 109193, 10.000 zł. nr. 58882 84157 129884, 5.000 zł. nr. 4164 37679 119863 123122 149445 169488 181205, 2.000 zł. nr. 10544 14578 24599 28097 30495 47133 49408 93029 74272 86736 95351 102647 123210 128787 132371 142815, 149837 152477 159312 161444 193938.

Drugie ciągnienie:

30.000 zł. nr. 65384, 20.000 zł. nr. 136622 15.000 zł. nr. 34985, 10.000 zł. nr. 44865 58113 155082 166423 75668 31416 37653 77048 157241 181464. 2.000 zł. 2803 29708 35541 35225 44161 53271 69983 71617 82908 86283 90299 102276 103717 106158 124154 135768 140170 179747 179858.

—<>—

Chcą się żenić w tygodniu koronacyjnym

Warszawa. 11. 5. (Sin.) Z Londynu donoszą: W związku z koronacją króla Jerzego VI daje się zauważyć charakterystyczne zjawisko. Do urzędów cywilnych zgłaszają się liczne młode pary, które chcą zawrzeć ślub w tygodniu koronacyjnym, uważając to za dobry omen. Wiele par narzeczeńskich, które miały już ustalone daty ślubu prosiły o przesunięcia terminu ślubu na tydzień koronacyjny.

Pojedynek artyleryjski pod Madrytem

Madryt, 11. 5. PAT. Po silnym bombardowaniu artyleryjskim, wojska rządowe wysadziły w powietrze most, przez który powstańcy komunikowali się z oddziałami, oblężonymi w mieście uniwersyteckim.

Na froncie madryckim ujawnia się od wczoraj pewne podniecenie. Już od godz. 5 rano pojedynek artyleryjski, który toczył się przez cały dzień wczorajszy, został podjęty ze wzmożoną siłą. Detonacje od wybuchów pocisków powstańczych, padających głównie na centralne dzielnice miasta, łączyły się z hukiem wystrzałów działowych baterii rządowych. Około godz. 8 kanonada przybrała charakter gwałtowny. Pociski padały niemal wszędzie, głównie jednak na Gran Via, oraz na ulice Horeleza i Fuencarral. Na ulicy Barquillo uległo zniszczeniu kilka domów. Na ulicach nie widać było przechodniów, lecz około godz. 9 spieszący do pracy musieli oczekiwać w tunelach kolejki podziemnej i pod bramami domów na przerwę w bombardowaniu.

Około godz. 10-tej warczenie motorów samolotowych wzmogło ogólny niepokój, lecz aparaty leciały tak nisko, że mieszkańcy stolicy mogli poznać z łatwością, że są to rządowe samoloty myśliwskie, które udawały się w okolice Casa del Campo i mostu francuskiego, celem przeszkodzenia ewentualnym próbom ofenzywy ze strony powstańców. Około godz. 11 bombardowanie miasta zostało ukończone.

Madryt, 11. 5. PAT. Na froncie północnym toczy się bez przerwy ożywiona walka. Na niektórych odcinkach tego frontu bitwa trwa nieprzerwanie od dwóch dni.

Natarcia przeciwnika koncentrują się jednocześnie w czterech punktach. W rejonie przybrzeżnym na zachód od Bermeo, na płn.-zach. od Bermeo w rejonie masywu górskiego, nieco na południu od Rigoitia i wreszcie w okolicach Ibarruri między Guernica i Durango. Na wybrzeżu powstańcy zastosowali w walkach najnowocześniejszy sprzęt wojenny, a natarcie ich oddziałów było nadzwykle silne. Na odcinku masywu Sollube wojska rządowe zdołały zahamować posuwanie się nieprzyjaciela. Na południe od Ibarruri w kierunku na Durango powstańcy po przygotowaniu lotniczym i artyleryjskim rzucili swe oddziały masą do energicznego ataku. Wojska rządowe zatrzymały natarcie, zachowując swe mocno ufortyfikowane pozycje. Rankiem oddziały rządowe obsadziły punkty 309 i 330, mające poważne znaczenie strategiczne.

Jak stłumiono powstanie anarchistyczne w Barcelonie?

Paryż, 11. 5. PAT. Havas donosi z Perpignan o następujących szczegółach stłumienia powstania anarchistycznego w Barcelonie. Gen. Pozas przybył z Walencji wyposażony w szerokie pełnomocnictwa. Podlegają mu tysiące milicjantów oraz okręty wojenne, które przybyły z Walencji i stoją w porcie w Barcelonie. Z chwilą jego przybycia udało się przywrócić porządek w centrum miasta, natomiast na przedmieściach i w okolicach podmiejskich anarchiści nadal sprawują władzę. Podczas walk ulicznych główne siły anarchistów broniły się na dworcu kolejowym. Wojska rządowe wspierane przez czołgi zdobyły dworzec szturmem, zaś z pośród broniących się anarchistów ani jeden nie uszedł z życiem. Wielu wyskakiwało z okien, ponosząc śmierć na miejscu. Do każdej osoby na ulicach Barcelony, która ma przy sobie legitymację anarchistyczną, milicjanci strzelają. Gen. Pozas stworzył w Barcelonie prawdziwą dyktaturę wojskową, która, celem wytępienia anarchistów ma zastosować najostrzejsze środki aż do bombardowania przedmieść Barcelony lub okolic podmiejskich, obsadzonych przez anarchistów.

* * *

Paryż. 11. 5. PAT. Havas donosi z Barcelony: W mieście panuje obecnie całkowity spokój. Krążą pogłoski, że stłumienie ostatniego powstania miało charakter nadzwyczaj gwałtowny i że anarchiści, którzy wznieśli barykady na przedmieściach, kontynuują walkę. Czynniki oficjalne w Barcelonie pogłoskom tym zaprzeczają.

KRONIKA ŁÓDZKA

Dostawy Łodzi do Hiszpanii

Łódź, 11. 5. (G). Największe firmy eksportu konfekcji w Łodzi otrzymały zamówienia na mundury dla rządowych wojsk w Hiszpanii na sumę kilkaset tysięcy zł. Prowadzone są również pertraktacje o nabycie różnych wyrobów włókienniczych, obuwia itd.

Strajki w Łodzi

Łódź, 11. 5. (G). Strajk pracowników rzeźniczych, który wybuchł przed paru dniami w żydowskich wędliniarniach, zaostrzył się w dniu dzisiejszym. Niektóre firmy zaangażowały chrześcijańskich robotników, którzy pracują pod asystą policji. Dziś wezwano do starostwa grodzkiego przedstawicieli związków robotniczych, których ostrzegano przed stosowaniem terroru wobec pracodawców. We środę między godziną 7—12 w nocy nastąpi strajk protestacyjny kelnerów i personelu kucharskiego w restauracjach żydowskich.

Powiedzenie: „Chrystus był komunistą" uważane jest za obrazę

Łódź, 11. 5. (G). Kierownika szkoły powszechnej w Męce pod Sieradzem pociągnięto do odpowiedzialności za powiedzenie, że Chrystus był komunistą.

* * *

Łódź, 11. 5. (G). Na skutek interwencji u wiceministra Jastrzębskiego rząd ma zrezygnować z zamierzonej reglamentacji cen towarów włókienniczych i przędzy.

* * *

Łódź, 11. 5. (G). W Łodzi panuje znaczne ożywienie przedświąteczne. Szczególnie tyczy się to konfekcji. Detaliczny handel sprzedaje dużo, natomiast w hurtowniach są małe obroty.

* * *

Łódź, 11. 5. (G). Na skutek zarządzenia władz budowlanych przeprowadzona zostanie rozbiórka nowego 4-piętrowego domu z powodu zarysowania się ściany. Rozbiórka przeprowadzana jest na koszt właściciela przez zarząd miasta.

Brat b. cesarzowej Zyty ciężko ranny w Hiszpanii

San Sebastian, 11. 5. PAT. Dzienniki donoszą, że książę Gaetan Bourbon de Parma, brat b. cesarzowej austriackiej Zyty, który walczył w szeregach armii powstańczej, odniósł ciężkie rany i przewieziony został do szpitala wojskowego w klasztorze Berriz.

Dżuma w Chinach

Szanghaj, 11. 5. PAT. Dżuma, grasująca od miesiąca w prowincji Fo-Kien, szerzy się obecnie również w prowincji An-Huej. Epidemia pociągnęła za sobą w obu prowincjach kilkaset ofiar ludzkich.

Wiedeń, 11. 5. PAT. W Alpach styryjskich na Hochschwab w czasie wycieczki górskiej zabił się jeden z najlepszych lotników szwajcarskich Walter Mitterholtzer, spadając wraz z dwoma innymi turystami w przepaść.

Zgon prof. Grünfelda

Tel Awiw, 11. 5. ŻAT. W Tel Awiwie zmarł w 76 roku życia znany działacz syjonistyczny i uczony prof. Jechiel Grünfeld. Pochodził on z Besarabii i należał do najwybitniejszych działaczy syjonistycznych w Rosji przedwojennej. Był on matematykiem i filologiem i tłumaczył na język hebrajski szereg dzieł prof. Einsteina. Grünfeld należał do najczynniejszych działaczy Waad Halaszon.

Lekarze palestyńscy radzą

Tel Awiw, 11. 5. ŻAT. W Tel Awiwie odbył się XXVI zjazd krajowy związku lekarzy palestyńskich z udziałem 40 delegatów z całego kraju. Związek ten liczy 1.400 członków. Przewodniczący związku dr Herszowicz omówił ciężką sytuację lekarzy. W dyskusji mówiono o złych perspektywach dla lekarzy żydowskich w Palestynie.

—<>—

Wizyta prawników gdańskich

Warszawa, 11. 5. PAT. W dniach 9 i 10 bm. bawiła w Warszawie wycieczka prawników gdańskich z prezesem najwyższego sądu gdańskiego p. Woblem. Po zwiedzeniu miasta i zakładu karnego w Mokotowie goście byli obecni na rozprawach w sądzie okręgowym. Następnie zostali przyjęci przez wiceministra sprawiedliwości prof. Chełmonskiego.

W dniu 10 bm. goście gdańscy podejmowani byli herbatką przez zrzeszenie sędziów i prokuratorów. Zebranie towarzyskie poprzedziła prelekcja sędziego sądu najwyższego dr Włodzimierza Sokalskiego o konstytucji Rzplitej Polskiej, ustroju sądów oraz polskiej kodyfikacji prawa prywatnego i karnego.

W dniu 11 goście wyjechali do Krakowa, Zakopanego i Poznania.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Jak to było naprawdę ze smarowaniem sklepów w Katowicach?

Katowice, 11. 5. (K) Onegdajsza katowicka „Polonia" przyniosła wiadomość o zatrzymaniu 2 młodzieńców żydowskich pod zarzutem zasmarowania sklepów żydowskich farbą. Wiadomość ta jest z gruntu fałszywa i prowokacyjna. W ostatnich dniach pojawiły się na murach Katowic olbrzymie plakaty i odezwy, zawierające niesłychane inwektywy żydożercze. Plakaty te, pomimo, że rozlepione są nielegalnie, wiszą po całych dniach bezkarnie i faktycznie 2 młodzieńców żydowskich postanowiło plakaty zasmarować farbą. Policja okazała się w tym wypadku b. gorliwa i stąd bajka o zasmarowaniu sklepów żydowskich przez Żydów.

Wznowienie procesu o katastrofę w Mysłowicach

Katowice, 11. 5. (K) Przed sądem okręgowym w Katowicach została w dniu dzisiejszym wznowiona rozprawa przeciwko 3 oskarżonym o spowodowanie katastrofy mysłowickiej, w czasie której 6 osób poniosło śmierć a kilkadziesiąt osób odniosło rany. Jak wiadomo, rozprawa ta została w dniu 26 ub. m. przerwana celem umożliwienia biegłym zorientowania się w nagromadzonym materiale sądowym. Dziś sąd przystąpił odrazu do przesłuchania wezwanych w charakterze biegłych inżynierów Grizela i Szulczyka. Pomimo, że obaj należą do dyrekcji kolei w Katowicach orzeczenia ich są sprzeczne ze sobą. Inż. Grizel broni w swych orzeczeniach poczynania dyrekcji kolei natomiast odpowiedzi inż. Szulczyka odciążają znacznie oskarżonych. Po przesłuchaniu biegłych zabrał głos prokurator, który w swym przemówieniu domagał się surowej kary dla wszystkich oskarżonych. Z kolei przemówili obrońcy.

Pioruny nad Śląskiem

Katowice. 11. 5. (K) Wczoraj w południe nad Śląskiem przeszła gwałtowna burza, połączona z wyładowaniami atmosferycznymi. W Łaziskach Rybnickich piorun zabił pastucha Franciszka Jarosza oraz 7 gęsi. Pozatym pioruny wznieciły szereg pożarów w powiecie rybnickim, których pastwą padło kilkanaście budynków rolników. Na ogół szkody są b. znaczne.

* * *

Katowice 11. 5. (K) W środę, w drugą rocznicę śmierci I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w głównej synagodze w Katowicach o godz. 9.30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne. Okolicznościowe kazanie wygłosi rabin dr Fogielman.

Czy robotnicy polscy wyjadą na roboty sezonowe do Niemiec?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 5. (A). W Warszawie bawili przedstawiciele rządu i organizacyj niemieckich dla prowadzenia rokowań o uzyskanie zezwoleń u rządu polskiego na rekrutację 14.000 robotników do robót rolnych w Niemczech w roku bieżącym. Dawniej na roboty sezonowe do Niemiec wyjeżdżało około 100.000 rodzin. Rokowania warszawskie nie doprowadziły do porozumienia co do warunków rekrutacji, gdyż ze strony polskiej wysunięto postulat, by rząd niemiecki udzielił zapewnienia, że robotnicy polscy będą mogli zarobione w Niemczech pieniądze przekazywać do Polski. Wobec braku konkretnej odpowiedzi, rokowania przerwano i delegacja niemiecka opuściła stolicę. Odpowiedź ma być zakomunikowana wprost z Berlina. Jak zapewniają, bez uzyskania takiego zobowiązania rząd polski nie pozwoli na rekrutację robotników z Polski do Niemiec.

Uczniów żydowskich zmusza się do prenumerowania pisma antyżydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 5. (A). Wśród rodziców dzieci żydowskich, uczęszczających do miejskiej szkoły handlowej w ogrodzie Krasińskich wywołał wielkie rozgoryczenie fakt, że wszyscy uczniowie i uczenice szkoły (w większości Żydzi) zostali zmuszeni do zaprenumerowania organu stowarzyszenia kupców polskich „Tygodnik Handlowy", pisma o wyraźnym zabarwieniu antysemickim. Uczniowie żydowscy muszą czytać artykuły „o konieczności złamania hegemonii hurtowego handlu żydowskiego", „o sposobach spolszczenia handlu", „o walce ze szkodliwym pośrednictwem żydowskim" i pisać na takie tematy wypracowania i ćwiczenia szkolne.

Zaraza paragrafów aryjskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 5. (A) W willi jednego z dziennikarzy endeckich odbyło się zebranie grupy dziennikarzy, którzy postanowili wszcząć akcję za wprowadzeniem paragrafu aryjskiego do Syndykatu Dziennikarzy. — Pierwszy wniosek w tej sprawie zostanie zgłoszony na najbliższym zebraniu syndykatu warszawskiego, które odbędzie się 23 b. m. O ile wniosek ten przejdzie żydowscy dziennikarze, a szczególnie zatrudnieni w prasie polskiej, będą musieli wstąpić do sekcji żydowskiej Syndykatu stołecznego.

Także w Związku nauczycieli szkół średnich zostanie wkrótce zgłoszony wniosek wykluczenia nauczycieli Żydów.

Kurs trybowania mięsa

Warszawa. 11. 5. (A) Wczoraj odbyła się w Warszawie uroczystość otwarcia pierwszego kursu dla trybowaczy zadniego mięsa. Do kursu przystąpiło kilkudziesięciu słuchaczy jeszybotów warszawskich i prowincjonalnych. Kierownikiem kursu jest rabin Altman z Krakowa, autor dzieła „Księga o trybowaniu".

Chuliganie proszą o łaskę

Warszawa. 11. 5. (A) Jak wiadomo, oddalił Sąd Najwyższy skargę kasacyjną braci Frączkiewiczów, Kwietniewskiego i Iwańskiego, skazanych po półtora roku więzienia za udział w zabójstwie Minkowskich w Przytyku. Obecnie obrońcy skazanych zwrócili się do Prezydenta Mościckiego z prośbą o ułaskawienie ich klientów i darowanie im kary.

Rozpoznano zabójcę z 1 maja

Warszawa, 11. 5. (A). Jak się dowiadujemy, w czasie przeprowadzonych konfrontacji ze świadkami zajść w dn. 1 maja został przez czterty osoby rozpoznany jako jeden ze sprawców strzału student medycyny Jan Olejniczak. Osadzony on został w więzieniu na Pawiaku. Odpowiadać on będzie z art. 225 o zabójstwo, który przewiduje najmniej 5 lat więzienia.

Węgry zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa antysemityzmu

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Budapeszt, 11. 5. (B). Punktem kulminacyjnym debaty budżetowej w parlamencie węgierskim była wielka mowa, jaką wygłosił dziś b. prezydent ministrów hr. Stefan Bethlen. Mowca zwrócił się w ostrych słowach przeciw hitleryzmowi i bolszewizmowi. W kwestii żydowskiej mowca wyraził następujący pogląd: Kwestia żydowska stanowi jeden z najcięższych problemów. Fakt równouprawnienia obywatelskiego, które nie powinno być w żadnym wypadku zniesione, nie jest decydujący w polityce wewnętrznej. Rząd ma obowiązek, z zachowaniem pełnej zasady równości prawa dla wszystkich obywateli opracować mądry, trzeźwy, realny i w żadnym wypadku nikogo nie krzywdzący program.

W ciągu ostatnich 60 do 70 lat napłynęły do Węgier wielkie masy Żydów z Galicji i ze Wschodu Europy. Zdolności, spryt i bystra inteligencja tego żywiołu spowodowały, że napływowe elementy te jednak przyczyniły się najbardziej do rozbudowy gospodarstwa węgierskiego. Założyły one fabryki, wielkie warsztaty przemysłowe, handlowe i bankowe i przysporzyły krajowi wielkie korzyści.

Hitlerowskie metody nie doprowadzą u nas do żadnego celu. Przez stosowanie takich metod stracimy sympatię świata, w szczególności zaś krajów anglo-saskich, na których nam bardzo zależy. Narazimy się na bojkot światowy, w konsekwencji którego kraj musiałby się w krótkim czasie zupełnie załamać gospodarczo. Musimy sobie zdać sprawę z tego, że w tym samym dniu, w którym zastosujemy metody hitlerowskie — całe życie gospodarcze Węgier ogarnie zastój. Naród 9-cio milionowy nie może stosować metod, na które nie może sobie pozwolić nawet wielki 70-cio milionowy naród niemiecki.

Olbrzymie malwersacje dygnitarzy hitlerowskich

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Berlin. 11. 5. (B) Na zlecenie ministra rolnictwa i wyżywienia Rzeszy Waltera Darre go wszyscy wysocy funkcjonariusze hitlerowskich organizacyj rolniczych w Westfalii zostali usunięci ze swych stanowisk. Powody tej masowej dymisji otoczone są głęboką tajemnicą, ale wśród westfalskiej ludności nikt nie łudzi się co do tego, że leżą one w wielkich malwersacjach, jakich dopuszczali się dygnitarze hitlerowscy. Malwersacje te obejmują wiele milionów marek. — Prasa niemiecka otrzymała wskazówki z ministerstwa propagandy, aby o wypadkach tych nie wspominać ani słowem.

Mordercy Ingrid Wiengreen powieszeni

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Wiedeń, 11. 5. (B). W dniu dzisiejszym zapadł wyrok przeciw mordercom córki posła paragwajskiego w Wiedniu Ingrid Wiengreen. Obydwaj mordercy, Schloegel i Fleck zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie. Obrońcy oskarżonych odnieśli się do prezydenta Miklasa z prośbą o ułaskawienie, jednak prezydent nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego wyrok wykonano dziś o godz. 8.30 wieczorem. Naprzód powieszono Schloegla, po nim zaś Flecka.

Uczony polski boi się przychodzić na uniwersytet

Warszawa. 11. 5. (A) Jak wiadomo, rozpoczęło się w uniwersytecie przyjmowanie podań studentów, chcących przystąpić do egzaminów. Podania studentów składane są nie w rektoracie lub sekretariacie, lecz w wartowniach u wejścia na teren uczelni. Słynny uczony prof. Kotarbiński, który jak wiadomo, padł w czasie burzliwych zajść ofiarą chuligańskiej napaści, zaprosił studentów, zdających z jego przedmiotu, aby odwiedzili go w mieszkaniu prywatnym, nie chce on bowiem przybyć do gmachu uniwersytetu, gdzie może być narażony na przykrości.

KRONIKA LWOWSKA

Lwów, 11. 5. (B). W pewnych kołach żydowskich omawiana jest sprawa przyszłych rządów i obsadzenia stanowisk prezesów zarządu i rady nowo wybranego kahału. Jak nas w miarodajnych sferach informują, omawianie tej sprawy jest jeszcze przedwczesne. Przed tym bowiem musi być przez władze wojewódzkie zatwierdzony wynik wyborów, następnie wybrani radni wyłonią z pośród siebie komisję wyborczą dla dokonania wyborów członków zarządu. Członkowie nowego zarządu i rady zbierają się na wspólne posiedzenie i wybierają władze kahalne, a zatem wyboru prezydium nie należy się spodziewać przed połową lipca br.

* *

Lwów, 11. 5. (B). Policja lwowska zajmuje się obecnie rozwiązaniem zagadki tajemniczej śmierci 21-letniego robotnika w jednej ze strzelnic lwowskich Michała Lisa. W schronie strzelnicy, znaleziono go bez życia ze śladami trzech kul rewolwerowych. Szereg faktów wskazuje na to, że Lis popełnił samobójstwo. Obok zwłok znaleziono nabity karabinowy rewolwer.

Transmisja radiowa uroczystości koronacyjnych

Paryż, 11. 5. PAT. Uroczystości koronacyjne króla Jerzego VI. i królowej Elżbiety transmitowane będą dn. 12 maja z opactwa westminsterskiego przez stację nadawczą Radio Paris wszystkie państwowe stacje regionalne.

W Brazylii wybuchło powstanie

Buenos Aires, 11. 5. PAT. Donoszą z Porto Alegre, że w stanie Rio Grande de Sul wybuchło powstanie, na którego czele stanął gen. Flores da Cuhna. Na skutek energicznych zarządzeń i ultimatum rządu federalnego powstańcy złożyli broń w ilości 450 karabinów i 40 karabinów maszynowych.

Jaką odpowiedź otrzymali rabini

na prośbę o powiększenie kontyngentów uboju rytualnego?

Warszawa. 11. 5. (A) Związek rabinów interweniował dziś w kilku ministerstwach w sprawie podwyższenia kontyngentu uboju rytualnego. Delegacje rabinów spotkały się wszędzie niemal z jednobrzmiącą odpowiedzią, w której zaznaczono: Ostatnio stwierdzono jakoby, że rzeźnicy żyd. odkupują od chrześcijańskich przody i sprzedają je następnie jako koszerne po bardzo wysokich cenach. W tych warunkach — oświad czono rabinom — wzmocniła się raczej pozycja czynników, żądających całkowitego zniesienia uboju rytualnego. Oczywiście, że w związku z tym — jak oświadczono — o zwiększeniu kontyngentów uboju rytualnego nie ma mowy.

Na prośbę Stronnictwa Narodowego

Wilno, 11. 5. PAT. Na prośbę Stronnictwa Narodowego wojewoda wileński z dniem 12 maja r. b. odwołał zakaz działalności Stronnictwa Narodowego w Wilnie i w pow. wileńsko-trockim, wydany w dniu 23 marca r. b.

Dwa sensacyjne aresztowania w Warszawie

Warszawa. 11. 5. (A) W dniu dzisiejszym dokonano w Warszawie dwóch sensacyjnych aresztowań. Mianowicie aresztowano prezesa Tow. Hodowli owiec Catelbacha, oskarżonego o popełnienie milionowej afery. Towarzystwo to zostało założone przez grupę właścicieli ziemskich z bar. Kronenbergiem na czele i miało za zadanie popiera nie hodowli owiec i eksportu wełny. W Towarzystwie tym wykryto szereg afer, obejmujących kwotę ponad miliona zł.

Drugiego aresztowania dokonano w sensacyjnych warunkach. Do właściciela antykwarni Sztamlera zgłosiła się niejaka Pokityszew, która zaoferowała antykwarzowi sprzedaż kilku serwisów z porcelany serwskiej. P. Pokityszew opowiedziała przy tym że jest córką słynnego generał-gubernatora Warszawy Skałłona. Znalazłszy się obecnie bez środków do życia, p. Pokityszew wysprzedaje kosztowności, pozostałe po ojcu.

Antykwarz kupił serwisy, jednak nazajutrz wkroczyła policja, która zabrała serwisy. Jak się okazało, serwisy te, pochodzą z kradzieży u pewnego znanego przemysłow ca w Białymstoku.

P. Pokityszew, która faktycznie okazała się córką Skałłona — osadzono w więzieniu.

Rokowania handlowe polsko-francuskie na ukończeniu

Paryż, 11. 5. PAT. Agencja Havasa donosi, że toczące się prawie od 2 miesięcy rokowania zawarcia nowej konwencji handlowej polsko-francuskiej są na ukończeniu. Zresztą ostateczna decyzja musi zapaść przed 15 maja, gdyż z dniem tym wygasa termin ostatniego przedłużenia porozumienia handlowego między obu krajami z dnia 18 lipca 1936 roku. Większość dokumentów została już opracowana, tak, że podpisanie uzależnione jest tylko od załatwienia drobnych szczegółów. Możliwe jest zatem, że w środę kierownicy obu delegacyj przystąpią do parafowania konwencji handlowej polsko-francuskiej. Sama oficjalna uroczystość podpisania tej konwencji odbyłaby się ewentualnie w kilka dni później i jak spodziewają się z udziałem ministra przemysłu i handlu Romana, który ze względu na doniosłość zawartego układu miałby przybyć do Paryża.

Znów gwałtowne bombardowanie Madrytu

Madryt, 11. 5. PAT. Ofiarą dzisiejszego — najbardziej gwałtownego z dotychczasowych — bombardowania Madrytu padło 40 zabitych i przeszło 150 rannych. W ciągu kilku godzin (od 5 do 11) padło przeszło 100 pocisków, zarówno w dzielnicach centralnych jak i na peryferiach. Pierwsze pociski wielkiego kalibru zburzyły doszczętnie szereg domów 2 i 3 piętrowych w dzielnicach Fuencarral, Delicias i Cuatro Caminos. Jeden z pocisków padł na browar, zabijając 2 osoby i raniąc 27. Na Gran Via leżą całe bloki kamienne. Zabitych przewieziono do kostnicy. W godzinach popołudniowych ulice były jakby wymarłe. Wszędzie widać leje i doły, a w fasadach domów głębokie otwory.

Bilbao, 11. 5. PAT. W ciągu całego przedpołudnia Bilbao bombardowane było z powietrza. Syreny alarmowały ludność przed każdym nalotem. Dziś w ciągu rana miasto bombardowane było 12 razy.

W zjeździe uczestniczyło tylko 32 lekarzy żydowskich

Warszawa. 11. 5. (A) W związku z informacjami prasy endeckiej, że w niedzielnym zjeździe lekarzy uczestniczyło 80 Żydów a wobec tego, że przeciwko paragrafowi aryjskiemu oddano 103 głosy, co oznaczałoby, że wraz z Żydami głosowało tylko 23 Polaków, dowiadujemy się, że wiadomości te są nieścisłe. W zjeździe wzięło udział jedynie 32 lekarzy żydowskich, przeciwko paragrafowi aryjskiemu głosowało więc 71 leka rzy chrześcijańskich. Lekarze Żydzi pozosta ną członkami związku aż do zatwierdzenia przez władze nadzorcze uchwalonego wniosku żydożerczego.

Dzienniki polskie w Gdańsku o mowie Goebbelsa

Gdańsk. 11. 5. PAT. Prezydent policji gdańskiej zarządził zajęcie dwóch dzienników polskich za podanie ustępu, znajdujące go się rzekomo w przemówieniu ministra Rzeszy dr Goebbelsa w Gdańsku, w którym jest mowa o tym, że Gdańsk powinien nale żeć do Rzeszy. Jak wynika z komentarzy prasy gdańskiej, powodem konfiskaty jest fakt nieprawdziwości powyższej informacji.

Ważne spotkania min. Becka w Londynie

Londyn. 11. 5. PAT. Minister spraw zagr. Beck odbył dziś szereg ważnych spotkań.

Śniadanie w ambasadzie, na którym, jak wiadomo, obecny był minister spraw zagr. Eden, dało okazję do nawiązania kontaktu pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Polski i W. Brytanii i zapewne obydwaj mi nistrowie będą jeszcze w czasie pobytu min. Becka w Londynie mieli możność odbycia dalszej rozmowy.

O godz. 5 p. minister Beck wraz z ambasadorem Raczyńskim był gościem ministra Delbossa w ambasadzie francuskiej. W cza sie przyjęcia ministrowie spraw zagranicznych Francji i Polski mieli okazję do wymiany poglądów na temat sytuacji międzyna rodowej.

O godz. 6 pop. minister Beck udał się do pałacu Buckingham gdzie przyjęty był na specjalnej audiencji przez ks. Pawła regenta Jugosławii.

Wieczór min. Beck spędził prywatnie w teatrze, w towarzystwie ambasadorostwa Raczyńskich i ministra pełn. p. Michała Mościckiego.

Jak przewożono skarby królewskie w Londynie

Londyn. 11. 5. (B) W nocy na wtorek — przeniesiono z zachowaniem największej ta jemnicy klejnoty koronne od nadwornego jubilera do opactwa westminsterskiego.

Transport był konwojowany przez większą liczbę policjantów, którzy bez sygnałów przejechali przez puste ulice.

Skarb klejnotów, który zawiera także koronę mieści się tymczasowo w pokoju jerozolimskim opactwa westminsterskiego, skąd zostanie przez najwyższych dostojników du chownych przeniesiony do ołtarza.

Dziś o godzinie 9-tej rano przed opactwem zaciągnięto straż, która uzbrojona w rewolwery strzeże klejnotów.

Sensacyjny wyrok w Londynie w sprawie Abisynii

Londyn, 11. 5. PAT. W trybunale najwyższym zapadł dzisiaj wyrok, który uznaje bank abisyński za instytucję rozwiązaną i przestającą istnieć. Wyrok został wydany przez sędziego Clausena w następstwie procesu, wytoczonego przez bank abisyński narodowemu bankowi egipskiemu. Sędzia Clausen oświadczył, iż rząd brytyjski uznał, iż rząd włoski sprawuje faktycznie władzę w rejonach zajętych w roku ubiegłym w Afryce wschodniej. Wobec tego stwierdził sędzia Clausen, zmuszony jestem traktować akty rządu w ten sposób uznanego jako akty, które nie mogą być podawane w wątpliwość pod pretekstem, że „jest to rząd uzurpatorski, nie zaś rząd legalny".

—<>—

Już układają listę „arabskiego gabinetu"

Jerozolima. 11. 5. (ŻAT) Agence d'Orient donosi, że ułożono już listę członków „arabskiego gabinetu", który powstać ma po połą czeniu arabskiego kantonu Palestyny z Transjordanią pod protektoratem emira Abdullaha. Na premiera upatrzono osobę Racheba Naszaszibiego, na ministra handlu Fakri Naszaszibiego, na ministra robót publicznych Sidci Dadżaniego itd. Wedle infor macji tego źródła stronnictwo Istaklal postanowiło popierać Abdullaha i znanego ad wokata arabskiego Abdul Hadiego, który w przyszłym gabinecie objąć ma tekę ministra spraw zagranicznych.

Niezwykła tragedia rodzinna

Berlin. 11. 5. PAT. Donoszą z Moguncji o niezwykłej tragedii rodzinnej. Jeden z tam tejszych mieszkańców zranił ciężko swą żonę i dwóch obcegów, po czym otworzył wszystkie przewody gazowe. Wskutek zatru cia gazem zmarł sprawca morderstwa, jego żona i dwoje małych dzieci. Przyczyną tragedii były niesnaski rodzinne.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Friedman Henryk, Wrzesińska 3, tel. 117-79; Glasner Ignacy, Potockiego 5, tel. 119-04; Kłeczek Stan., Litewska 5, tel. 178-14; Braciejowski Jakub, Salinarna 22, tel. 184-64.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, Brodzińskiego 1.

MINISTER KOŚCIAŁKOWSKI OPUŚCIŁ KRAKÓW

Bawiący w Krakowie min. Kościałkowski, udał się wczoraj przed południem na Wawel, gdzie złożył hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego. Po odbyciu konferencji w Urzędzie Wojewódzkim, poświęconej sprawom bezrobocia, min. Kościałkowski opuścił Kraków.

SPRZEDAŻ MIĘSA Z UBOJU RYTUALNEGO

W związku ze świętami Szewuot, jatki żydowskie przedawać będą w tym tygodniu mięso z uboju rytualnego wyjątkowo także w piątek.

TORPEDĄ DO ZAKOPANEGO

Liga Popierania Turystyki w Krakowie organizuje na dzień 16/17 maja br. wycieczkę „Lux-Torpedą" z Krakowa do Zakopanego pod hasłem „W Tatry na śnieg i słońce".

Odjazd z Krakowa 16 bm. (niedziela) godz. 10-ta. Przyjazd do Zakopanego godz. 12.26. Odjazd z Zakopanego 17 bm. (poniedziałek) godz. 18.55. Przyjazd do Krakowa godz. 21.17. Cena za przejazd tam i z powrotem 12.60 zł.

POBÓR GŁÓWNY W ROKU 1937 W KRAKOWIE.

Zarząd Miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że pobór główny w Krakowie odbędzie się w czasie od 28 maja do 28 czerwca br. o godzinie 8-ej rano codziennie.

Poborowi urodzeni w roku 1916 oraz roczników starszych winni zgłaszać się do poboru przed godziną 8 rano z dowodem osobistym, świadectwami szkolnymi i zawodowymi w terminach podanych w planie urzędowania Komisji Poborowej.

Obwieszczenia o poborze i plany poboru głównego w mieście Krakowie rozlepiono na kolumnach reklamowych.

SENSACYJNA SKARGA B. WICEDYREKTORA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

Do Sądu okręgowego cywilnego w Krakowie wpłynęła skarga przeciw Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie z powództwa b. wicedyrektora tejże instytucji mgr. Władysława Żychowicza. Przedmiotem powództwa jest żądanie zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę moralną materialną. Treść skargi porusza szereg szczegółów i momentów z dziedziny polityki finansowej, a przede wszystkim personalnej w ubezpieczalniach społecznych.

WYROK UNIEWINNIAJĄCY W SPRAWIE BLOKADY ŻYDOWSKICH SKLEPÓW

W ubiegłym roku Sąd grodzki skazał K. Gąsiora, Ant. Armatysa, Juliana Rojka, Wojciecha Lachmana na grzywny za blokowanie sklepów żydowskich i odciąganie klientów chrześcijan od kupowania w sklepach żydowskich. Skazani wnieśli odwołanie przeciwko wyrokowi Sądu grodzkiego. Rozprawa odwoławcza odbyła się we wtorek. Sędzia Partyka uwolnił oskarżonych od winy i kary.

DWA WYPADKI TRAMWAJOWE

Wczoraj w godzinach wieczornych interweniowało Pogotowie Ratunkowe przy ul Mogilskiej 16, gdzie Sendek Adam, uczeń gimnazjum im. Kołłątaja, lat 16, jadąc na rowerze został tak nieszczęśliwie potrącony przez tramwaj, że doznał wybicia kilku zębów oraz wstrząsu mózgu. Po opatrzeniu odwieziony został na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

* * *

Drugi wypadek tramwajowy miał miejsce nieco później przy ul. Kazimierza Wielkiego 34, gdzie Rybianka Cecylia, lat 20, pracownica domowa u inż. Helda, zam. przy ul. Kazimierza Wielkiego 54, wyskoczyła z tramwaju tak niefortunnie, że spadła głową na bruk, doznając wstrząsu mózgu. Karetka Pogotowia Ratunkowego przewiozła nieszczęśliwą w stanie groźnym do szpitala Narutowicza.

Nowe sensacje w żywieckim procesie oszczerczym

Żywiec, 11. 5. (S) Wczorajsza rozprawa karna w procesie oszczerczym p. dyr. Goldbergera przeciwko Karolowi Skrzypkowi przyniosła dalsze sensacyjne szczegóły.

Na samym wstępie zadaje pełnomocnik oskarżyciela prywatnego oskarżonemu szereg pytań, dotyczących jego wstąpień do armii polskiej, a oskarżony nie jest w stanie udzielić wyczerpujących wyjaśnień, skutkiem czego nawet odmawia odpowiedzi, za co przywołany zostaje przez sędziego do porządku i wezwany do udzielenia szczegółowych odpowiedzi.

Jako pierwszy zeznaje w charakterze świadka p. mjr. Władysław Czuma, który doskonale przypomina sobie osobę oskarżyciela prywatnego z czasów syberyjskich i wystawia mu jak najpochlebniejsze świadectwo. Podkreśla, że stykał się z oskarżycielem prywatnym w czasie od kwietnia 1919 w klubie oficerskim w Nowymsybirsku i wie, że p. dyr. Goldberger był osobą zaufaną dowództwa, a sam był świadkiem jak p. generał Czuma, brat zeznającego udzielał poufnych zleceń oskarżycielowi prywatnemu, jako oficerowi wypróbowanemu. Słyszał również, że oskarżyciel prywatny przebywał na Syberii aż do chwili, gdy cała dywizja syberyjska w październiku 1919 udała się na wschód.

Następnie zeznaje świadek Stanisław Ożóg radca wojewódzki w Katowicach, który pamięta że przez kilka tygodni był z oskarżycielem prywatnym razem na Syberii, a nawet spał z nim w jednym pokoju. Świadek podaje, że oskarżyciel prywatny znany mu był na Syberii pod pseudonimem „Zabłocki". Świadek podaje, że od owego czasu więcej z oskarżycielem prywatnym się nie zetknął i mógłby podać dalsze dane po skonfrontowaniu go z oskarżycielem prywatnym. Na uwagę sędziego, iż oskarżyciel prywatny znajduje się na sali, świadek się rozgląda, a następnie rozpoznaje p. dyr. Goldbergera jako tego, którego na Syberii znał pod nazwiskiem „Zabłocki".

Pewne poruszenie wywołuje na sali pojawienie się świadka Ostaszewskiego, który w roku 1919 był w Winnicy. Świadek ten podaje, że jest siostrzeńcem śp. Feliksa Kumanowskiego, u którego oskarżony służył jako lokaj. Daty i miejscowości pobytu zapodane przez tegoż świadka nie są całkowicie zgodne z odnośnymi wyjaśnieniami oskarżonego, a w szczególności podkreślił świadek ten dobitnie, że na wypadek, gdyby oskarżony był członkiem milicji bolszewickiej, pod żadnym warunkiem nie mógłby być równocześnie lokajem u nich. Świadek po wskazaniu mu oskarżyciela prywatnego podaje, że twarz jego wydaje mu się znajoma, wyklucza jednak stanowczo, by twarz taką miał któryś z komisarzy bolszewickich, których spotkał we Winnicy i by w ogólności twarz taką w Winnicy widział. Z nazwiskiem Goldberger w Winnicy i później w ogóle się nie spotkał, przy czym świadek podaje szereg znanych mu nazwisk komisarzy bolszewickich.

Następny świadek obrony Ludwik Ozaist stwierdza wbrew odmiennym wyjaśnieniom oskarżonego, iż oskarżyciel prywatny nigdy przy saperach nie służył i że tenże był kadetem a nie chorążym.

Wreszcie ostatni dwaj świadkowie Roman Caputa i Jan Stokłosa stwierdzają z całą stanowczością, że oskarżyciel prywatny w roku 1919 był na Syberii, podają szczegóły wśród jakich okoliczności oskarżyciela prywatnego spotkali, a znali go jeszcze z żywieckich czasów przedwojennych przy czym świadek Stokłosa stwierdza kategorycznie, że ostatni raz widział się z oskarżycielem prywatnym w Nowymsybirsku w lecie 1919 roku, gdy tenże pełnił służbę na stacji.

Oskarżony zaofiarował szereg dalszych świadków, mających rzekomo stwierdzić pobyt oskarżyciela prywatnego w lipcu 1919 w Winnicy, a ponieważ na dzisiejszej rozprawie kilku świadków nie stanęło, sędzia odroczył rozprawę której nowy termin wyznaczony zostanie na piśmie.

Jak z dotychczasowego przebiegu rozprawy wynika, przeciwko oskarżycielowi prywatnemu ani cień podejrzenia zrodzić się nie może i cała taktyka oskarżonego, powołującego dalszych świadków bez podania ich bliższych adresów, dąży do przewłoki procesu i odsunięcia terminu wyroku.

Rozprawę prowadzi p. sędzia dr Adam Bentke, oskarżyciela prywatnego zastępuje adwokat dr Kohane, a oskarżonego broni apl. adw. mgr Gwoździewicz.

ŚMIERTELNE PORAŻENIE PRĄDEM.

Syn restauratora z gminy Mordarka 25-letni Emil Manes usiłował bez wiedzy zarządu miejskiego w Limanowej doprowadzić prąd elektryczny do kręgielni i w czasie łączenia drutów z siecią elektryczną został porażony prądem, ponosząc śmierć na miejscu. W czasie ratowania zostali porażeni również ojciec zmarłego Maurycy Manes i jeden z robotników.

ATAK SZAŁU W KOŚCIELE.

W kościele OO. Karmelitów w Krakowie zauważono wczoraj przedpołudniem kobietę, która poczęła zdzierać z siebie wierzchnie szaty, wołając „Ja nie jestem chora".

Wezwany lekarz stwierdził atak szału i przewiózł furiatkę do Komisariatu P. P.

SAMOBÓJSTWO SPRZEDAWCY KWIATÓW.

Sprzedawca kwiatów, wystający zawsze u zbiegu ul. Dunajewskiego i Szewskiej, 24-letni Emil Dudzik został przez policję zatrzymany i osadzony „pod Telegrafem".

Dudzik usiłował w areszcie pozbawić się życia i w tym celu połknął lusterko. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala.

KRADZIEŻ NA SKAŁCE.

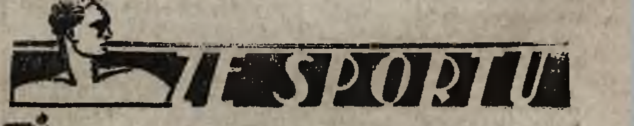
W czasie odpustu na Skałce skradziono z kieszeni spodni na szkodę Ramzy Józefa, handlowca, zam. przy ul. Juliusza Lea 21 portfel skórzany, w którym znajdowały się 4 ćwiartki losów loterii klasowej i różne zapiski, przez co poniósł szkodę na 45 zł.

—<>—

— **ZWIĄZEK CHEMIKÓW ŻYDÓW.** Wycieczka do szamotowni w Skawinie odbędzie się 13 bm. Zbiórka przed dworcem głównym o godz. 8.

—<>—

— **WYCIECZKĘ KRAJOZNAWCZĄ** do przełomu Dunajca pod Rożnowem ze zwiedzeniem Czchowa, Melsztyna i Tropia oraz do Gorlic i Biecza urządza autobusem Polskie Towarzystwo Krajoznawcze podczas Zielonych Świąt. Zgłoszenia i informacje dziś między godz. 18—19 w biurze P.T.K. ul. Grodzka 64.



W XII dorocznym marszu Sulejówek—Belweder im. Marszałka Piłsudskiego w dniu 16 bm. weźmie udział przeszło 100 zespołów.

Poznań — Warszawa mecz lekkoatletyczny w dniach 15—16 bm. został odwołany ze względu na udział wielu czołowych lekkoatletów w trójmeczu w Atenach i odbędzie się prawdopodobnie 5—6 czerwca br. w Poznaniu.

FC Sochaux zdobył piłkarski puchar Francji, bijąc we finale Racing Club (Strassburg) 2:1 wobec 50.000 widzów.

Nida Senff (Holandia) mistrzyni olimpijska w pływaniu pokonała słynną duńską pływaczkę i rekordzistkę świata Ranghild Hveger w biegu 100 mtr. na wznak w czasie 1,14.8 min. Hveger zajęła dopiero 4-te miejsce. Natomiast na 200 mtr. Hveger zrewanżowała się elicie holenderskich pływaczek, bijąc m. in. Mastenbroeck w czasie 2,27.6 mimn. i Den Ouden (piąta).

Cejnar (Czech) pokonał Huckeya (Anglia) na turnieju tenisowym Blau-Weissu w Berlinie we finale singla panów. Singla pań wygrała Zehden, doubla panów Hughes-Tuckey, doubla pań Scriven-Dearman.

Skład bokserskiej reprezentacji Europy przeciw Ameryce jest następujący: waga musza Enekes (Węgry), kogucia Sergo (Włochy), piórkowa *Polus* (Polska), lekka Nuerberg (Niemcy), półśrednia Murach (Niemcy), średnia *Chmielewski* (Polska), półciężka Musina (Włochy), ciężka Runge (Niemcy). Mecz Europa — Ameryka odbędzie się w Chicago, 26 bm.

Nowy rekord świata w skoku o tyczce uzyskali w Kalifornii dwaj słynni Amerykanie Meadows i Sefton, osiągając 4.48 mtr. Dotychczasowy rekord Seftona wynosił 4.45 mtr.

Puchar Davisa: Niemcy — Austria 4:1, Afryka Poł. — Nowa Zelandia 4:1, Francja — Norwegia 5:0.

Wolne posady

PRAKTYKANT BIUROWY ze znajomością stenografii i pisania na maszynie potrzebny do przedsiębiorstwa przemysłowo - handlowego. Oferty należy skierować do Adm. N. Dziennika sub „Młody“. 2035g

POTRZEBNA do zakładu zdrowa, młoda kucharka, umiejąca dobrze koszernie gotować. Zgłoszenia Loewenstein — Bojanowo Poznańskie. 2560k

PRAKTYKANTKI do przebitkowej skiegowości poszukuje się od zaraz. — Zgłoszenia pod „Przebitkowa“ do Biura Ogłoszeń Stattera Rynek 8.

Posad poszukują

FUTRA na przechowanie przez lato jakoteż wszelkie przeróbki kuśnierskie przyjmuje — obecnie bardzo tanio firma H. Friediger Grodzka 39, I. p. tel. 13701.

PIERWSZORZĘDNY przykrawacz i modelista kostiumów i płaszczy damskich wraz z szyciem poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędny“ — Adm. Nowego Dziennika. 2043g

BIELIŹNIARKA, specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Ohren stein, Paulińska 14.

APTEKI dzierżawy, ewentualnie zarządu poszukuje magistra z kaucją. Lwów Łyczakowska 47 Weit dla Magistry. 2042g

Różne

STARA garderobę męską zamienia na pierwszorzędne materiały bielskie. Na wezwanie telefoniczne posyła do domu. KOZŁOWSKI, Telefon 148-62. 1905k

„BELLOT“ usuwa owłosienie z cebulką. Na żądanie usuwa owłosienie we firmie. Prospekty wysyłam: Schönwald. Kraków, Dietlowska 51. 2495g

FUNDACJA żydowska przyjmuje ZA 60 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE POKÓJ I KOMPLETNE UTRZYMANIE. Wikt bardzo dobry, ściśle koszerny, podawany 5 razy dziennie. — Radio. Duży komfort. Piękny własny park, słońce leżaki. Zgłoszenia Loewenstein — Bojanowo Poznańskie. 2499k

KOCHAĆ książki, to znaczy czytać książki. Czytaj, abonuj we WYPOŻYCZALNI „ALFA“ Jagiellońska 8. Najbogatszy wybór powieści oraz lektur szkolnych. Na prowincję wybitne ulgi. Portoria znacznie obniżone. 2527k

ZBIÓRKA uliczna urządzona dnia 5 maja 1937 przez Stowarzyszenie „Cheder Iwri“ dała zł. 545.78. Dochód przeznaczony na sprawienie ubogim uczniom odzieży i obuwia oraz na umieszczenie ich w kolonii wakacyjnej. WPaniom które raczyły się zająć zbiórką oraz PT. Ofiarodawcom składają serdeczne podziękowanie. Wydział, Stowarzyszenia i Komitet Rodzicielski szkoły „Cheder Iwri“. 2044g

ZBIÓRKA Koła Rodz. Szk. XII urządzona dnia 15. IV. przyniosła zł 363.06. 2046g

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/1 p. m. 1.

Zdrojowiska

MUSZYNA — ZDRÓJ. Pensjonaty: „IRENA“ i „ZONKA“ Centrum. Komfortowe. — Polecają: Freudowa - Günsberg. 2559k

KRYNICA. Pensjonat — Restauracja Lichtingerowej Willa Maria — Małgorzata, telefon 121, poleca piękne, komfortowe pokoje. Kuchnia rytualna. Dawniej Węgierska — Korona. 2509k

RABKA pensjonat KEH już otwarty. Uprasza o wcześniejsze zamówienia pokoi. 1970g

KRYNICA. Pensjonat p. Ehrlicha „NASZ DOM“ — tel. 308 obok Nowych Łazienek, pełny komfort, sale bridgowe, dancingowe, tarasy, ogród do leżakowania, wykwintna kuchnia na maśle. Najważsze świadczenie przy najniższych cenach, nie szumna reklama jest tajemnicą powodzenia powyższego pensjonatu. Na życzenie, prospekta wysyłane odwrotnie. 2385k

ZAKOPANE. Pierwszorzędny Pensjonat „BIAŁY DOM Idy Borzykowskiej i Leonii Krautówny już otwarty tel. 1300. 2562k

ZAWOJA. W najpiękniej szym i najzdrowotniejszym zakątku pokoje z kuchnia. mi do wynajęcia tel. 15864 2038g

RABKA. Pensjonat dla dzieci. Dobre położenie — pierwszorzędna kuchnia, — fachowa troskliwa opieka. Pod zarządem Zofii Natanson. Zgłoszenia Kraków — Potockiego 13 od 7—8 tel. 169-37. 1945g

RABKA. Pierwszorzędne, pełnokomfortowe PENSJONATY STORCHOWEJ — „JANINA“ tel. 260, — „JEDYNACZKA“ — tel. 273 otwarte cały rok. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Łazienki i tarasy na wszystkich piętrach. — Ogród, polana, las. — Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia rytualna. CENY W I. SEZONIE BARDZO NISKIE. 2800k

SZCZYRK willa „Bajka“ poleca od 15 maja duże słoneczne pokoje. Obszerny ogród. Duża nowo-wybudowana jadalnia. Kuchnia ściśle rytualna pod zarządem B. WOLFOWEJ. 2465k

Lokale

JEDNA ubikacja na magazyn, suteryny. Skawińska 20, zaraz do wynajęcia. Dozorca wskaże.

POKÓJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zarazu do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m. 7. 1656g

2 POKOJE kuchnia z komfortem I p. z częściowym umeblowaniem do odstąpienia ul. Bernardyńska 10, m. 5. 2034g

2 POKOJE kuchnia komfortowe słoneczne Kordeckiego 8 Wiadomość u dozorcy. 2036g

CZTERO — ewent. trzechpokojowe mieszkanie pełny komfort III p. Kraków, Długa 51 do wynajęcia. — Dozorca wskaże. 2558k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe, wysoki parter, wolne 1 lipca Kraków, Batorego 4.

PIĘCIOPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — Kraków, Potockiego 12. — Wiadomość: Skład Dywanów, tamże.

POKÓJ piękny 2-osobowy do wynajęcia. Augustiańska 10 m. 6. 2040g

Interesy handlowe

DO przedsiębiorstwa techniczno - handlowego w Krakowie, istniejącego od 25. ciu lat, posiadającego stałą klientelę — poszukiwany spólnik z kapitałem i 1 współpraca. Zgłoszenia pod „25.030“ do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków, — Rynek 8.

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 1504g

KUPUJĘ starą garderobę płacę najwyższe ceny Jarunowski. Wąska 12. tel 147-19. 1186g

PIEC do łazienki, używany kupię. Zgłoszenia: Leidner Stradom 6.

KUPIĘ lokomobilę w dobrym stanie 50—70 km., sprzedam lokomobilę Cegielskiego w dobrym stanie 25 km. N. Schönfeld, — Wielopole p. Zagórz.

Sprzedaż

DYWANY perskiej roboty, oraz mechaniczne, nowoczesne meble stalowe-chromowane poleca „Persia“ Kraków, Grodzka 18. 2421k

MEBLE nowoczesne poleca M. PLESZOWSKI, Kraków, Mały Rynek 2. Udogodnienia przy kupnie. 1264k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 897k

NA LATO wygodne GORSETY, biustniki poleca C. Nadelowa, RYNEK GŁ. 9, Pasaż Bielaka. 2470k

SYPIALNIE, JADALNIE GABINETY pięknie i solidnie wykonane — tanio: Fabryka mebli „STYL“, WIŚLNA 8. Uwaga na adres. 2531k

SKLEP spożywczy z powodu otrzymania stałej posady urzędnika sprzedam okazyjnie, wzgl. urządzenie sklepowe. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „K. P.“ 2037g

NAJLEPSZE gumki podniebienne najtaniej w składzie Dentystycznym Józefa Leiblowicza Kraków, Rynek gł. 11, I p.

PERSKIE DYWANY. Piękny wybór, Blühbaum, — Kraków, Potockiego 12.

WYSPRZEDAŻ wszelkich wyrobów tapicerskich. — Goldschmidt, św. Krzyża trzy. Za gotówkę — na raty.

FARBY — LAKIERY specjalne najtaniej — „FARBOBLASK“ Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79.

UWAGA — EMIGRANCI! W CZTERDZIESTU lekcjach wyuczam języka HISZPAŃSKIEGO wyjeżdżających do CHILE, ARGENTYNY, KUBY itd. Zgł, do Adm. N. Dziennika sub „Uruguay“. 6387b

CZEGO SOBIE ŻYCZY PAN NIEDORADAJSKI



Pudełka ze sardynkami, które można otwierać automatycznymi zasuwkami.

Zarząd Miejski w stoł. król. mieście Krakowie
Nr. 9781/37 M. W. K.
Kraków, dnia 5 maja 1937 r.

OGŁOSZENIE

przetargu publicznego na budowę kanału ulicznego.

Zarząd Miejski w stoł. król. mieście Krakowie — Miejskie Wodociągi i Kanalizacja ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie kanału ulicznego w ulicy Praegon w Dz. XIII. Zwierzyniec w Krakowie, a to kanału botonowego o przekroju:

135/90 cm. na długości 141 mb.

z terminem wnoszenia ofert do dnia 18 maja 1937 r. godz. 12, w którym to dniu o godzinie 12.15 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 5% oferowanej sumy należy złożyć w Kasie Miejskich Wodociągów i Kanalizacji.

Plany, kosztorysy i warunki budowy można przeglądać w Miejskich Wodociągach i Kanalizacji w Krakowie ul. Senatorska 1, I p. drzwi Nr. 31, gdzie również można nabywać formularze i warunki ofertowe za opłatą 5 zł.

Oferujący obowiązany będzie zatrudnić robotników wskazanych przez Fundusz Pracy w Krakowie.

Za Prezydenta Miasta:
Dr. Radzyński wr. Wiceprezydent Miasta.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr 104 z dn. 8. V. 1937 przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym, z terminami składania ofert:

do dnia 31 maja b. r.
1) 1,500.000 sztuk wkrętów żelaznych do drzewa i metali;

do dnia 2 czerwca b. r.
2) 12.000 kg plomb ołowianych;
3) 8.500 kg siatki żelaznej drucianej tkanej;
4) 20.000 sztuk piłek do cięcia metali;

do dnia 4 czerwca b. r.
5) 68.000 m² szkła taflowego przeźroczystego i matowego;
6) 3.200 kg mydła szarego;
7) 12.000 kg szmat lnianych białych do czyszczenia;

do dnia 7 czerwca b. r.
8) 300 sztuk wyrobów fajansowych;
9) 220.000 kg karbidu;

do dnia 11 czerwca b. r.
10) 8.000 kg minii ołowianej;
11) 15.000 kg oleju do motorów Diesla;
12) 830 sztuk opasek resorowych.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.